



Strategia Smart City miasta Kołobrzeg

RAPORT Z BADAŃ FOKUSOWYCH



Fundusze
Europejskie
Pomoc Techniczna



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



Projekt "KOŁOBRZEG. HUMAN, PART and SPACE" współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020, numer umowy: DPT/BDG-II/POPT/95/19 z dnia 11 czerwca 2019 r.

Spis treści

I. Sfera społeczna.....	3
Atrakcyjność kulturalna Kołobrzegu	3
Oferta sportowo – rekreacyjna Kołobrzegu	4
Edukacja w Kołobrzegu	5
Kołobrzeg jako miasto do życia dla osób młodych	7
Polityka senioralna	10
Kołobrzeg jako miejsce do życia dla osób niepełnosprawnych	11
Działalność organizacji społecznych w przestrzeni Kołobrzegu	12
Aktywność społeczna mieszkańców	13
Wyzwania polityki społecznej Kołobrzegu	15
Negatywne aspekty życia w Kołobrzegu	16
II Sfera gospodarcza	17
Innowacyjność gospodarcza Kołobrzegu	18
Czynniki mogące uczynić Kołobrzeg innowacyjnym	19
Szanse na innowacyjność	20
Bariery w innowacyjności	21
Zapotrzebowanie na innowacje gospodarcze w Kołobrzegu	22
Współpraca między przedsiębiorcami	23
Rola miasta w kreowaniu współpracy między przedsiębiorcami	25
Poprawa warunków inwestowania w Kołobrzegu dla małych i dużych przedsiębiorców	27
III Sfera mobilności oraz środowiska	28
Jakość powietrza	28
Gospodarowanie odpadami na terenie Kołobrzegu	29
Usprawnienia komunikacji w/z/do Kołobrzegu	30
Dynamiczny rozwój Kołobrzegu a jakość ochrony środowiska	32
System informacji komunikacyjnej w Kołobrzegu	33
Zagrożenia dla statusu uzdrowiskowego Kołobrzegu	34
Podsumowanie	35

I. Sfera społeczna

Dyskusja dotycząca sfery społecznej została wywołana wśród dwóch grup respondentów:

- Instytucji miejskich oraz organizacji społecznych [grupa nr 1],
- Środowisk seniorskich, osób młodych i przedstawicieli rad osiedli i edukacji [grupa nr 2].

Kwestie społeczne poruszone w ramach dyskusji dotyczyły m.in. oferty kulturalnej oraz sportowo-rekreacyjnej Kołobrzegu, obecności seniorów w przestrzeni miasta, działalności organizacji społecznych w mieście oraz Kołobrzegu jako miejsca do życia dla ludzi młodych.

Atrakcyjność kulturalna Kołobrzegu

Instytucją, która w największym stopniu jest odpowiedzialna za przedsięwzięcia i inicjatywy kulturalne w mieście jest **Regionalne Centrum Kultury**. Oprócz niego w wypowiedziach rozmówców pojawiały się m.in. **amfiteatr i Skwer Pionierów**, jako miejsca odwiedzane przez artystów itp. **Oferta jest jednak widziana jako średnia i „nie taka, jak być powinna”**.

Do tej pory było, a w tej chwili jak jest ta pandemia, to jest jak jest. Większość imprez jest odwołanych takich dużych lokalnych, [...] w RCK-u odbywają się różne imprezy, nawet na dużą skalę, także że rozrywka jest, wie Pani, i na Placu Pioniera i w RCK-u, w amfiteatrze coś tam się dzieje, jakieś kabarety przyjeżdżają. No i coś się dzieje, no nie? Nie jest tak jak powinno być jak to w mieście takim jak nasze, ale no nie jest źle. [...] [Grupa nr 1]

Wśród braków z zakresu atrakcyjności kulturalnej wskazano **brak przestrzeni dla młodzieży**: z jednej strony związanej z rozrywką np. dyskoteką, z drugiej – z miejscem na spokojne rozmowy, wspólne spędzanie czasu. Miejsca te niekoniecznie musiałyby być związane ze spełnianiem swoich artystycznych zainteresowań.

Młodzież też podkreśla, że nie ma w Kołobrzegu takich klubów młodzieżowych typowo, że nie mają się gdzie spotykać, że nie mają, gdzie ze sobą posiedzieć, porozmawiać. Niekoniecznie związane, że będą wtedy rozwijać jakieś zainteresowania, nie wiem, wokalne, taneczne, plastyczne, i tak dalej, ale żeby mieli miejsce spotkań. [...] są świetlice środowiskowe gdzieś tam w różnych miejscach naszego miasta, ale to dla młodszych dzieci, a znowu ci starsi gdzieś tam nie mają gdzie przebywać. [...] [Grupa nr 1]

Potrzeby istnieją również w zakresie **stałego funkcjonowania teatru** w przestrzeni Kołobrzegu, który oferowałby przez cały rok możliwość oglądania spektakli. Dostrzegalna jest obecność sezonowych inicjatyw tego typu, jednak wskazuje się na większe zapotrzebowanie w tym zakresie.

[...] brak teatru takiego w mieście, w którym jest harmonogram i można tam sobie wybrać w kolejnych dniach. No są oczywiście jakieś oferty takiego rodzaju, że przyjeżdża teatr do Kołobrzegu, można sobie z tej oferty skorzystać, ale mi chodzi o taką ciągłość zachowania tej oferty teatralnej. [...] [Grupa nr 1]

Innym pomysłem, który w ciekawy i atrakcyjny sposób poszerzałby ofertę kulturalną Kołobrzegu oraz dostęp do informacji o niej, jest stworzenie **platformy multimedialnej skupiającej w jednym miejscu dostępne wydarzenia i inicjatywy** z tego zakresu, tak by mieszkaniec czy turysta mógł w łatwy sposób w obrębie jednej strony znaleźć interesujące go wydarzenia.

Powstała też taka dyskusja nad punktem, którym, takim miejscu w Kołobrzegu, w którym jakby wzorem dużych miast, mogło odbyć się coś takiego, że szereg różnych aktywności dzieje się, artystycznych. [...] Taka platforma, na której właściwie, medialna jakaś, na której można, na którą można wejść, zobaczyć co jest aktywne, kto, z różnych dziedzin, czy kultura, czy to jakaś turystyka, żeby było można wejść i zobaczyć co jest aktualne, ale w jednym miejscu, nie tak po różnych portalach, po różnych stronach. [...] [Grupa nr 1]

Oferta sportowo – rekreacyjna Kołobrzegu

Znacznie lepiej od oferty kulturalnej Kołobrzegu została oceniona oferta sportowo-rekreacyjna miasta. Dostrzegalna jest **mnogość dyscyplin, które mogą uprawiać mieszkańcy** oraz turyści oraz odpowiednie zabezpieczenie infrastrukturalne w tym zakresie, zarówno w sezonie letnim, ale również w miesiącach jesiennych i zimowych.

[...] ona jest na tyle szeroka, że zakładając dobrą wolę i chęci ludzi, którzy zechcą w tym uczestniczyć, to jest podstawowa sprawa, to znajdą sobie taką formę aktywności fizycznej, rekreacji [...] Ośrodek Sportu i Rekreacji, w którym pracuję dysponuje basenem, salą sportową, w sezonie zimowym lodowiskiem, stadionem sportowym, euro boiskiem, cuda, więc możliwości skanalizowania tej swojej aktywności jest bardzo dużo [...]. [Grupa nr 1]

Szeroka oferta może być postrzegana jako pewna bariera w rozwoju profesjonalnego sportu. Wiąże się to ze zbyt dużym rozproszeniem wsparcia/dotacji i działań na rzecz jednej, konkretnej dyscypliny.

[...] Naprawdę oferta jest bardzo szeroka, ale to jest i zaleta i robi bardzo duże problemy dla osób, które muszą dotrzeć do tych osób, które tak naprawdę mogłyby osiągać sukcesy, jeżeli by bardziej profesjonalnie sport uprawiali czy dyscypliny sportowe, czy sztuki, bo przecież jakieś sukcesy mamy też na arenie artystycznej działalności młodzieży. [...] [Grupa nr 1]

Rozmówcy zwrócili uwagę na **bardzo szeroki wybór**, jeśli chodzi o ofertę sportową i sportowo-rekreacyjną dla dzieci i młodzieży, która jednak nie jest tak atrakcyjna dla dorosłych mieszkańców. Wskazany został fakt, że istnieje spory popyt na ofertę tego typu i spotkałaby się ona z zainteresowaniem ze strony dorosłych kołobrzeżan.

Sport wykwalifikowany dostępny młodym ludziom. Z racji struktury wiekowej w Kołobrzegu należałoby się zastanowić o możliwości dostępu aktywności fizycznej, w tym sportu amatorskiego czy wykwalifikowanego dla ludzi dorosłych. W tym mieście istnieje według mnie dużo większa potrzeba zapewnienia takich aktywności ludziom dorosłym, którzy przychodzą i płacą. [...] [Grupa nr 1]

Niewykorzystanym potencjałem, który powinien znaleźć się w centrum zainteresowania miasta są **sporty wodne**, które z racji położenia geograficznego Kołobrzegu mają idealne warunki by się rozwijać i przyciągać sporą liczbę osób, które zdecydują się na ich uprawianie.

[...] miasto powinno zwrócić baczniejszą uwagę na sport wodny, ponieważ jesteśmy nad morzem, leżymy nad rzeką, a tak naprawdę jesteśmy troszeczkę odwróceniem od tych akwenów i te sporty wodne są gdzieś tam niszowe tak naprawdę, co powinno być, eksponować nas na arenie nawet polskiej, jak nie międzynarodowej ze względu na warunki jakie posiadamy i na infrastrukturę jaką mamy [...] [Grupa nr 1]

Kwestią wymagającą usprawnienia jest również sprawa informowania mieszkańców i turystów o odbywających się wydarzeniach sportowych. **Przeniesienie większości informacji w przestrzeń internetową** sprawia, że coraz mniejsza ich ilość trafia do grupy starszych osób, które z Internetu korzystają dość rzadko lub wcale. Istnieje potrzeba, by komunikacja ta była dwutorowa i brała pod uwagę różny styl życia różnych grup wiekowych.

[...] padały słowa, że pewne grupy społeczne, pewne osoby powinno się wyciągnąć z domu, ale przepraszam, poprzez informacje w Internecie? Nie koniecznie. Do tej informacji trafi część społeczeństwa. Musimy w dalszym ciągu pamiętać o tym, że mamy bardzo dużo mieszkańców, którzy nie mają żadnego dostępu do Internetu, nie korzystają z mediów społecznych. I do nich trzeba dotrzeć inaczej i to zaproszenie chociażby też kierować troszeczkę inaczej, [...]. [Grupa nr 1]

Edukacja w Kołobrzegu

Kolejnym tematem, wokół którego skupiła się dyskusja, była edukacja w Kołobrzegu. Dość duża część rozmowy dotyczyła **kwestii szkół średnich**. **Rozmówcy zapytani o ocenę systemu kształcenia na tym poziomie prezentowali dość ambiwalentne odczucia**. Z jednej strony oceniali dość dobrze różnorodność dostępnych możliwości, jeśli chodzi o wybór i poziom nauczania, które są doceniane również przez uczniów napływających z różnych części kraju.

Na szczeblu szkół średnich, to myślę, że tu Kołobrzeg plasuje się dosyć dobrze. No wspomniany tutaj teren, no powoduje to, że jest, że młodzież jest napływowa, czyli no część klas wypełniają oczywiście mieszkańcy. Ale chyba większa część, widąc to frekwencji w internacie, że wypełniają osoby spoza, z Polski nawet [...]. [Grupa nr 1]

Z drugiej jednak strony zwrócili uwagę na **fakt starzejącej się kadry dydaktycznej**, która niekoniecznie musi prezentować odpowiedni poziom, zwłaszcza biorąc pod uwagę nowoczesne metody kształcenia. Problemem jest również **słabe opłacanie fachowców trudniących się dość specjalistycznymi dziedzinami**. Niskie pensje wiążą się z brakiem chętnych młodych ludzi, którzy chcieliby kształcić młodzież.

[...] mamy Zespół Szkół Morskich. [...] w ogóle nie ma kadry, która by prowadziła zajęcia stricte, właśnie takiej edukacji morskiej. Te osoby, co ma to są, to są te osoby, które właściwie są już w wieku emerytalnym, albo na emeryturze, a nie ma w ogóle młodych ludzi, którzy by przyszli uczyć. Także, żeby przyszedł taki młody człowiek, i uczył takich przedmiotów zawodowych, typu nawigacja na przykład, no to musi dostać odpowiednie wynagrodzenie. I tak poczynsz od Zespołu Szkół Morskich, poprzez

inne szkoły zawodowe, jakieś branżowe no, to żeby nauczyć dobrze fachu no, to musi przyjść fachowiec. A fachowiec będzie chciał, żeby mu zapłacono nie według stawki Ministra Edukacji Narodowej [...] [Grupa nr 1]

[...] wydaje mi się, że jest dosyć ciekawa oferta, nie w tym szkolnictwie. Natomiast tu, o czym Pani wspomniała, jeżeli chodzi o dobór kadry czy utrzymanie kadry na odpowiednim poziomie tu zaczyna być problem, z uwagi na, to, że jest starzejące się społeczeństwo Kołobrzegu, nie. [...] [Grupa nr 1]

Wśród propozycji brakujących kierunków w odniesieniu do szkół średnich, ale również w nawiązaniu do **potencjalnej uczelni wyższej, pojawiło się m.in. pielęgniarstwo**. Rozmówcy zgodnie stwierdzili, że Kołobrzeg jest zbyt małym miastem, by wykształcić lekarzy, ale może z powodzeniem kształcić personel średni, czyli pielęgniarzki oraz rehabilitantów.

[...] powinno być liceum pielęgniarzkie czy licencjackie, czy jakieś. To jest bolączka w całej Polsce, brak średniej służby medycznej. [...] To jest podstawa, w takim mieście jak Kołobrzeg powinno być liceum pielęgniarzkie, czy licencjat. [Grupa nr 2]

Kiedyś byliśmy kuźnią w targach pielęgniarzskich, więc mieliśmy pomaturalną szkołę, która naprawdę cieszyła się dużym uznaniem i kształciła pielęgniarzki. Dzisiaj przydałby się nam tutaj przynajmniej licencjat. Mamy szpital własny, marszałkowski, ale na terenie Kołobrzegu, mamy dużo ośrodków sanatoryjnych na terenie miasta, a wiemy, że problem z pielęgniarzkami jest duży. [Grupa nr 2]

Rozmówcy wskazywali również na duże **zapotrzebowanie na profile artystyczne**, plastyczne, również w odniesieniu do potencjalnej możliwości kontynuowania ich później w ramach wyższej uczelni, która mogłaby zostać otwarta w Kołobrzegu. Bardzo często było to podkreślane przez dyskutujących – **bardzo mocne ukierunkowanie Kołobrzegu na turystykę dość mocno ogranicza możliwości kształcenia w innych kierunkach, na które popyt jest zauważalny**.

[...] Pierwszym takim problemem jest to, że mamy 3 duże szkoły w Kołobrzegu, z czego jedna bardziej stawiająca, co jest zrozumiałe z racji technikum, na branżę turystyczną. Dużo osób mówi, że brakuje tutaj kierunków artystycznych, które były przez jakiś czas w Koszalinie. [Grupa nr 2]

Na pewno zgodzę się, że pracownia artystyczna, wszystkie kierunki związane ze sztuką są wręcz potrzebne w miejscowości, która jest miejscowością turystyczną. A to dlaczego? Posiadanie umiejętności związanych ze sztuką, z nowoczesnymi technologiami, czyli obróbką zdjęć na przykład, fotografią, w miejscowości, która jest miejscowością turystyczną jest potrzebne, ponieważ jest bardzo duże zapotrzebowanie na tego typu usługi. [Grupa nr 2]

Potencjał infrastrukturalny można wykorzystać do **utworzenia kilku klas sportowych z poszczególnych dyscyplin**, a następnie, po sprawdzeniu, jakim cieszą się zainteresowaniem, docelowego utworzenia szkoły sportowej.

[...] Swojego czasu proponowaliśmy, żeby na bazie likwidowanego Zespołu Szkół Numer 2 utworzyć szkołę sportową, bo mamy piękne obiekty sportowe i nowe. I tak nie do końca chyba są wykorzystywane w takim sensie zorganizowanym i myślę, że przynajmniej można by było zacząć od niektórych takich klas sportowych i na bazie tych naszych obiektów zorganizować właśnie szkołę sportową. [...] [Grupa nr 2]

Ostatnią kwestią, która została poruszona w kontekście edukacji, były innowacyjne projekty edukacyjne. Większość osób, która wskazywała na takie projekty podkreślała, że w większości są one jeszcze w fazie projektowej, zostały oficjalnie zgłoszone do odpowiedniej instytucji, jednak nie zostały jeszcze zaakceptowane, a tym bardziej – nie są one w fazie realizacji.

Właśnie ja złożyłem jakby taki innowacyjny projekt edukacyjny. Mianowicie, do gminnego programu rewitalizacji z ramienia Stowarzyszenia Open Lab Kołobrzeg złożyliśmy projekty otwartych pracowni twórczo-edukacyjnych. Projekt ten zakłada otwarty dostęp do tych pracowni. [...] [Grupa nr 2]

Szczerze powiedziawszy, wszystkie te projekty są w fazie projektowej, one są zgłoszone do gminnego programu rewitalizacji [...] [Grupa nr 2]

Jednym z niewielu projektów, który jest w fazie realizacji jest program **„Żeglarstwo naszą pasją”**, który cieszy się **bardzo dużym zainteresowaniem**. Nowoczesne metody kształcenia wpływają na bardzo dużą popularność. Na tym przykładzie można wnioskować o sporych potrzebach w zakresie innowacyjnych metod kształcenia, które pozwolą również przekazać wiedzę w nowy, atrakcyjny sposób.

No, na przykład my mamy u mnie w szkole, program innowacyjny: Żeglarstwo naszą pasją. Czyli wprowadziliśmy od najmłodszych lat, czyli od szkoły podstawowej, od pierwszej klasy, klasy żeglarskie. Cieszy się to naprawdę dużym zainteresowaniem. Klasy takie sportowe, klasy cyfrowe, gdzie z większą ilością zajęcia są prowadzone przy pomocy multimediów, a więc coś takiego, no, to patrzymy względem tego, jakie jest zapotrzebowanie i jakie jest zainteresowanie dzieci, ich rodziców. [...] [Grupa nr 1]

Kołobrzeg jako miasto do życia dla osób młodych

Często wskazywanym zjawiskiem w odniesieniu do młodych ludzi mieszkających w Kołobrzegu **na etapie szkoły podstawowej czy średniej jest ich późniejszy wyjazd z miasta** w kierunku większych metropolii np. Gdańska czy Poznania. Emigracja ludzi młodych jest dalej posunięta niż ich imigracja do miasta, w związku z czym, jeszcze bardziej zauważalne jest starzenie się ludności miasta.

[...] A jeśli chodzi o przyjezdnych do Kołobrzegu, to ja przyjechałem ze względów trochę rodzinnych, ale i przyrodniczych, po prostu zdrowotnych. Z tego, co znam, bardzo mało przyjechało tutaj młodych ludzi, raczej wyjechało, bo ja mam rodzinę, brata, siostrę, ich dzieci wyjechały do Poznania, do Gdańska. [Grupa nr 2]

Jako główna grupa „napływowa” i osiadająca w Kołobrzegu została wymieniona grupa osób starszych, które na emeryturze często chcą osiedlić się w miejscu o dobrym klimacie, w mniejszym mieście, które będzie dla nich przyjazne.

To raczej napływają, najczęściej napływają osoby, które są w wieku emerytalnym i chcą żyć w lepszych warunkach niż do tej pory, czyli osiągnęły emeryturę, mają swoje źródło dochodu, sprzedają swoje mieszkanie gdzieś tam na Śląsku, Katowice, gdzieś stamtąd i przyjeżdżają do Kołobrzegu i wykupują mieszkania, nie? [...] [Grupa nr 1]

Jednym z powodów, dlaczego większa część ludzi nie zostaje w Kołobrzegu po szkole średniej jest **problem z kupnem lub uzyskaniem mieszkania**. Ceny mieszkań w Kołobrzegu są bardzo wysokie, głównie ze względu na położenie miejscowości nad morzem. Ponadto kwoty za wynajem mieszkań również są zbyt wysokie i nieadekwatne do zarobków. Remedium na taką sytuację może być np. **budowa mieszkań komunalnych z ustaloną stałą, niezbyt wygórowaną ceną**, tak by młodzi ludzie mogli osiedlić się w Kołobrzegu i związać z nim swoją przyszłość.

[...] Ja kupowałem mieszkanie, to wiem, jakie ceny są w Kołobrzegu, nierealne dla młodego człowieka, to musiałyby być mieszkania do wynajmu, ale jeżeli będzie wynajem od osoby prywatnej, to też będzie taki wysoki czynsz, że ten młody też nie będzie chciał. [Grupa nr 2]

Musiałyby być budowane mieszkania komunalne do wynajmu, czyli by ustalała rada miasta, czy coś. Musiałby być czynsz taki realny, do zarobku młodego, bo jak będzie wynajmował od osoby prywatnej, to ona kupuje po to, żeby zarobić. [Grupa nr 2]

Integralnym elementem, który mógłby stanowić mocną składową i argument na rzecz pozostania młodych ludzi w Kołobrzegu, jest **zaistnienie w jego przestrzeni uczelni wyższej i stworzenie atmosfery właściwej dla „miasta studenckiego”**. Potencjał jest wiązany nie tylko z osobami urodzonymi w mieście, ale również z młodymi ludźmi, którzy napłynęliby z innych części województwa lub kraju, zmieniając Kołobrzeg z miasta turystyczno-uzdrowskiego na takie, które jest bardziej wszechstronne.

[...] temu miastu brakuje studentów. Studenci napędzają, tak? Tworzą atmosferę miasta, i tak dalej, więc jakby ja uważam, że jak najbardziej coś takiego, i że mamy potencjał, i że może być. Nie mówimy tylko o Kołobrzegu. Jak gdzieś młodzi ludzie jadą studiować, no to tam nie są tylko z tego miasta, tylko zjeżdżają się. Jeżeli będzie to ciekawa oferta edukacji, no to będą przyjeżdżać inni do nas. [Grupa nr 1]

Studenci, którzy potencjalnie studiowaliby w mieście, są widziani jako realna możliwość zmiany profilu miasta na bardziej różnorodny, a nie opierający się tylko na działalności turystycznej czy uzdrowskiej. **Panująca pandemia zweryfikowała adekwatność tak wąskiego profilu gospodarczego i uczyniła koniecznym poszerzenie działalności gospodarczej w obrębie miasta o nowe profile.**

To prawda, my nie mamy studiów. Jeśli mielibyśmy tutaj studia, to może to byłby taki punkt odniesienia. [Grupa nr 2]

Ale powinniśmy kształcić w różnych innych kierunkach, bo nie możemy się tylko na jednym filarze, że tak powiem, opierać w mieście, bo koronawirus pokazał nam, że nie wolno tak robić. [Grupa nr 2]

W ślad za możliwością uzyskania wykształcenia wyższego oraz możliwością zamieszkania we własnym mieszkaniu (lub przynajmniej wynajmowanym, byleby koszty nie były zbyt wygórowane) potrzebne byłoby również **zapewnienie pracy, która oferowałaby nie tylko satysfakcję z wykonywanych zadań**, ale również dawałaby satysfakcjonujące zarobki. Na ten moment Kołobrzeg jest widziany jako miasto niemogące zapewnić pracy w odpowiedniej ilości i za odpowiednie, satysfakcjonujące wynagrodzenie.

To stwórzmy kilka tysięcy miejsc pracy, które by były wystarczająco atrakcyjne, żeby ludzie po prestiżowych uczelniach, czy jakichś tam uczelniach, chcieli pracować w Kołobrzegu. [Grupa nr 1]

No, ale ja powiem tak, no też, no nie oszukujmy się, że doczekamy się takiego zjawiska, że młodzi ludzie, cały w ogóle wiek produkcyjny będzie przyjeżdżał do nas w poszukiwaniu pracy, bo przecież wiadomo, że tej pracy w Kołobrzegu nie ma. [Grupa nr 1]

Triada mieszkanie – wykształcenie – praca, powinna zostać uzupełniona jeszcze o kwestię dostępu do kultury i rozrywki.

Rozmówcy wskazywali na to, że ich doświadczenia lub też docierające do nich sygnały świadczą o tym, że w Kołobrzegu **młodzi ludzie** nie mają zbyt wielu możliwości spędzenia wolnego czasu w sposób ciekawy i atrakcyjny, więc **się nudzą**. Istnieje potrzeba zwrócenia uwagi na fakt, że młode osoby nie skupiają się w swoim życiu tylko na pracy, a nie mając często jeszcze własnej rodziny potrzebują satysfakcjonująco spożytkować czas wolny po pracy zawodowej.

Myślę, że to też zależy kto ma jaki temperament, bo młodzi ludzie raczej mówią, że tu jest nudno. Kończą liceum i pójdę do tej prac do hotelu, będę podawał szklanki, kelner, bufetowy, czy na gastronomię, sport jest, to jest po prostu, to jest takie naturalne, tak jak Pani mówiła, masz 19 lat i Cię rozrywa. [Grupa nr 2]

Mi chodzi o balowanie absolutnie. Jak 19 lat miałam, to ja uważałam, że ja tu mieszkam za karę. Zdaję maturę i wyjeżdżam. 8, 12 lat po tym świecie się [przemieszczałam], Londyn i Warszawa, studia jedno, drugie i wróciłam i jestem zachwycona tym miejscem. Teraz w wieku 40 lat odkrywam, chodzę po parkach, lasach, w których nigdy wcześniej nie byłam, ale to tak wyszło, nie wiem, musiałam tą drogę przejść. [...] [Grupa nr 2]

Jako obecnie istniejące **atuty, będące argumentami, który mogłyby przekonywać do zamieszkania w Kołobrzegu także ludzi młodych, są walory środowiska przyrodniczego**, klimat, który sprzyja zdrowiu. Są to jedno z niewielu elementów, które nie wymagają tak daleko idących zmian, jak te opisane powyżej.

[...] w Kołobrzegu mam bardzo dobre warunki do życia, ja się tutaj bardzo dobrze czuję. Od 5 lat mój stan zdrowia się niesamowicie poprawił. [Grupa nr 2]

Polityka senioralna

Obecność seniorów w przestrzeni miasta i zapewnienie im odpowiednich warunków do życia były również szeroko dyskutowane. Mocno akcentowaną kwestią były **ograniczenia związane ze statusem uzdrowiskowym Kołobrzegu**, które przekładają się na brak możliwości funkcjonowania miasta w znaczeniu rozrywkowym po godzinie 22. Co ciekawe, temat był podnoszony nie tylko ze względu na młodzież czy osoby dorosłe, **ale również ze względu na osoby starsze. Wskazywano, że status uzdrowiska niestety często oznacza, że turystów „wygania się spać”, co nie jest typowe dla miejscowości turystycznej.**

[...] Jesteśmy tak w zasadzie, ja tak brzydko to nazwę, że stoimy w rozkroku. Z jednej strony jesteśmy miastem uzdrowiskowym, z drugiej strony jesteśmy miastem turystycznym i to z kolei powoduje, że jakby, no i z tym ograniczeniem dla pewnych przedsięwzięć miasta [...] Zamykamy miasto o 22:00 dla wszystkich i nie ma znaczenia tu tak wiek, tak? Nic się nie dzieje. [...] [Grupa nr 1]

[...] młodzież narzeka, że nie ma miejsca, ale proszę spojrzeć na grupę osób dorosłych i nie tylko seniorów, ale gdzie dorośli, przepraszam, mają takie miejsca? W ośrodkach uzdrowiskowych do godziny 22:00, jedynym miejscem, w którym można dłużej spędzić czas to jest Ośrodek Arka i Aquarius. [...] [Grupa nr 1]

W związku z tym, że z roku na rok przybywa osób w wieku senioralnym, rosną również **potrzeby związane z zapewnieniem im miejsc integracji, spędzania wolnego czasu**. Podkreślano, że obecne możliwości, ze względu na dostępność miejsc w takich instytucjach, są niewystarczające i w przyszłości będą wymagały jeszcze większych nakładów.

Właśnie, a propos tej grupy 60+, znamy potrzeby tych osób, wiemy, że mamy bardzo dużo takich osób w wieku senioralnym. [...] W tej chwili w Kołobrzegu funkcjonują 2 kluby seniora, ale potrzeby są znacznie większe. Generalnie to jest w tej chwili około 210 miejsc, a 25% mieszkańców w Kołobrzegu to są już właśnie osoby 60+. [...] [Grupa nr 1]

Na ograniczenia, związane w dużej mierze z infrastrukturą komunalną, zwrócił uwagę przedstawiciel Klubu Seniora. Wskazał m.in. na **brak dostosowania do potrzeb osób starszych nowo wybudowanego budynku na ulicy Koszalińskiej**. Ograniczona powierzchnia uniemożliwia poszerzenie działalności tejże instytucji, co jest problematyczne zwłaszcza w kontekście rosnącego zainteresowania i chęci uczestnictwa w życiu takiej organizacji przez seniorów.

[...] już 4 lata działamy tu na Okopowej, a ten drugi to dopiero czynny jest teraz od poniedziałku, na Koszalińskiej. Tam 2 razy po 15 osób, no co to jest? W każdym razie kolejka jeszcze jest, znaczy zapisujemy. Baliśmy się, że nie będzie chętnych, a jest bardzo dużo chętnych. No i oczywiście, że zajęcia są fajne i zadowoleni są państwo. [...] pomieszczenia małe, bo to wybudowali taką stodołę, przecież mogli dodać do góry piętro i wtedy mielibyśmy tam jakąś salę do ćwiczeń, to nie ma nic, tylko jest taka, takie kliteczki są, no i tam się gnieźdzymy tak po 8-10 osób. [...] [Grupa nr 1]

Kołobrzeg jako miejsce do życia dla osób niepełnosprawnych

Dostosowanie przestrzeni Kołobrzegu do **potrzeb osób niepełnosprawnych** również było jednym z tematów dyskusji. Rozmówcy zapytani o to, czy miasto jest przyjazne osobom z niepełnosprawnościami wskazywali na to, że stara się to robić, **dostosowując nowe inwestycje infrastrukturalne do tej grupy społecznej**.

Ja myślę, że powoli stara się być, o tak. To nie jest także, że jest w 100 procentach, każdy krawężnik dostosowany do tego, żeby przejechać nim wózkiem. Ale przy każdej nowej inwestycji jest to aspekt brany pod uwagę. [...] [Grupa nr 1]

Na lepsze. Teraz każdy projekt miejski jest już przez naszą radę krytykowany lub opiniowany bez względu na to czy przejdzie, to jest bardzo fajne, ale co jest, cały czas pracujemy nad strategią dostępności miasta. [Grupa nr 2]

Wskazywane były przykłady zrealizowanych inwestycji, które np. umożliwiały osobom niepełnosprawnym ruchowo skorzystanie z plaży. Często jednak to **zaplecze infrastrukturalne jest słabo wykorzystywane przez osoby**, których dotyczy, być może ze względu na brak wystarczającej informacji i oznakowania takich elementów.

Platforma na plaży zachodniej, jest zejście nowo wyremontowane, zejście takie betonowe, ładne, oświetlone, z bajerami, oraz z platformą do zjazdu przez osoby niepełnosprawne, które mogą tam na dół zjechać. Ile razy w tamtym roku korzystano z tej platformy? Oprócz tego, że zdewastowano ją dwukrotnie, to niepełnosprawni zjeżdżali z niej trzy razy. [Grupa nr 1]

Budynkami instytucji publicznych, które nie są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych są m.in. siedziby Urzędu Miasta, Urzędu Powiatowego oraz szpitala. Główną przyczyną jest fakt, że nie są one nowe i nie były budowane z uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ciężko jest również dostosować je do ww. potrzeb, m.in. ze względu na duży zakres prac, ograniczenia architektoniczne itp.

Najgorzej wygląda Urząd Miasta i Urząd Powiatowy. [Grupa nr 2]

Całego szpitala przerobić się nie da, bo są to wielkie koszty, a szpital też nie jest małym szpitalem. Trzeba by przerabiać wszystkie korytarze, pokoje wszystkie. [Grupa nr 2]

Rozmówcy podawali również przykłady budownictwa wielorodzinnego, które w żaden sposób nie jest dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza osób z niepełnosprawnościami ruchowymi, utrudniając im codzienne funkcjonowanie i czyniąc je zależnymi od osób trzecich.

*[...] pomyślałam sobie o takim osiedlu, jak **Osiedle Lęborskie**. I tam wystarczy, że osoba niepełnosprawna mieszka na nie wiem, pierwszym, drugim, trzecim, czwartym piętrze, i zapomnij windy już tam się nie robi, prawda. I w jaki sposób ona ma się dostać. Tak niekoniecznie to nasze miasto jest cudowanie dostosowane do osób niepełnosprawnych. [Grupa nr 1]*

Działalność organizacji społecznych w przestrzeni Kołobrzegu

Wpływ działalności organizacji społecznych na kierunek rozwijania kapitału społecznego w mieście jest **postrzegany jako niewystarczający**. Jeden z rozmówców wskazał, że kluczową potrzebą jednostek i rodzin jest zabezpieczenie ich własnych potrzeb, przez co **angażowanie się w cokolwiek poza zapewnieniem pracy, mieszkania i życia na godnym poziomie jest na dalszym planie**. Wpływ takich organizacji jest więc raczej niewielki.

Argumenty ekonomiczne, które są tutaj kluczowe. W momencie, jeżeli dla takiej młodej rodziny, młodego człowieka, czy młodej rodziny do rozstrzygnięcia są, za co będę żył, i gdzie będę mieszkał, i jak będę się realizował w swoim zawodzie, który zdobyłem gdzieś tam, poza Kołobrzegiem, to oczywiście. To cokolwiek inne schodzi na dalszy plan. Bo to są rzeczy, w tej piramidzie potrzeb podstawowe. On, on ten młody człowiek musi zaspokoić swoje potrzeby materialne przeżycia, bezpieczeństwa i przeżycia, i tak dalej. I oczywiście, że na jakimś tam etapie organizacje mogą jakoś tam wpływać, ale no, jest to wpływ drugo, czy też trzeciorzędny. [Grupa nr 1]

Działalność organizacji społecznych w ramach budowania kapitału społecznego jest widziana nie jako „napędowa”, a „wspierająca”. Przypisywana im rola dotyczy bardziej wspomagania tego, co zostało już wypracowane, a nie wypracowywania nowych elementów.

[...] to jest raczej wspieranie tego kapitału. To nie jest jakby ten motor, który ciągnie, ale po prostu wspieranie. [...] [Grupa nr 1]

Została wskazana potrzeba stworzenia większej ilości organizacji działających dla osób niepełnosprawnych. Podkreślany jest fakt sporego dotowania organizacji o profilu sportowym, przy jednoczesnych niedostatkach organizacji skupiających osoby niepełnosprawne.

[...] Bardzo dużą część budżetu, i to już mówimy o dużych pieniądzach, kwestie sportowe są mocno rozwijane, ale co mnie w sumie tak trochę boli w oczy, za mało organizacji, jeśli chodzi o organizacje dla osób niepełnosprawnych, dla osób, które potrzebują czegoś. Mówię o małych grupach. [...] [Grupa nr 2]

Innym zadaniem organizacji społecznych powinno być **wsparcie lokalnych artystów**, którzy mogliby zyskać zatrudnienie w ramach realizacji zadań publicznych. Pozwoliłoby to na stworzenie kilku dodatkowych miejsc pracy.

Poprzez organizacje pozarządowe, tu się doskonale zgodzę, powinno się po prostu jakby wspierać te lokalne grupy artystów. To właśnie organizacje pozarządowe powinny pozyskiwać środki i zatrudniać lokalnych artystów do realizacji zadań publicznych. [Grupa nr 2]

Rozmówcy zapytani o angażowanie organizacji społecznych do niwelowania społecznych problemów, często wskazywali na fakt, że istnieje **konieczność funkcjonowania miasta nie tylko w oparciu o instytucje samorządowe**, ale również zaangażowanie organizacji pozarządowych, które uzupełnią ich działalność.

[...] myślę sobie, że samorząd, czy w ogóle miasto powinno iść w takim kierunku, że to powinno się na różnych, że tak powiem nogach osadzać. Nie tylko instytucji, ale przede wszystkim właśnie aktywność społeczna. I te organizacje pozarządowe to jest coś takiego, taki kierunek, którym powinniśmy iść. [...] [Grupa nr 1]

Organizacje pozarządowe są widziane przez mieszkańców jako pożyteczne, ze względu na zrozumienie realnych problemów i potrzeb kołobrzeżan. Może to wynikać z faktu, że zrzeszają osoby zainteresowane poprawą funkcjonowania miasta i jego mieszkańców. Istnieje **potrzeba większego dofinansowania tego typu organizacji**, by ich działalność mogła być realizowana na szerszym polu.

[...] zrzeszają grupy aktywnych obywateli, aktywnych mieszkańców, którzy tak naprawdę chcą działać w tym zakresie, chcą coś zmieniać. Tylko jakby takim podstawowym, kluczowym problemem z organizacjami pozarządowymi są właśnie braki finansowe tych organizacji, [...] [Grupa nr 2]

Przy działalności wielu organizacji pozarządowych pojawia jest potrzeba wskazania koordynatora, który wyznaczałby kierunki i zadania do realizacji przez te organizacje. Tą ważną i potrzebną rolę mógłby pełnić Urząd Miasta, jako inicjatora, który desygnowałby konkretne zadania i rozdzielał je pomiędzy organizacje.

[...] brakuje takiej osoby, która by spajała wszystkie organizacje na terenie miasta. Myślę, że być może w kierunku tym będą podjęte działania, bo faktycznie z organizacjami współpracują różne osoby, różne [...] myślę, że urząd powinien zainicjować takie procesy koordynacyjne. [Grupa nr 2]

Aktywność społeczna mieszkańców

Aktywność społeczna mieszkańców Kołobrzegu przeważnie jest postrzegana jako marginalna. Przyczyną małego angażowania się kołobrzeżan w działalność społeczną jest m.in. **rozproszona odpowiedzialność za kapitał społeczny**. Wśród mieszkańców istnieje przekonanie, że ktoś inny np. sąsiad posiada więcej czasu i to on powinien zaangażować się w społeczne inicjatywy.

[...] społeczeństwo ogólnie myślę, że to nie tylko u nas, przyjęło taktykę, że no, fajnie by było, jakby coś zrobić, ale weź ty to zrób. [Grupa nr 1]

[...] Fajnie coś zrobić nie wiem dla osiedla, dla bloku, dla tej małej społeczności, i lokalnej. No, ale fajnie, no, żebyś ty to zrobił, no, bo ja przecież nie mam czasu, a ty pewnie masz go w nadmiarze. [...] [Grupa nr 1]

Wszyscy by chcieli mieć wszystko podane na rączkach, a jest grupka, co chce wszystko zrobić. To przygotować, postarać się o fundusze, o to, o tamto. [...] [Grupa nr 2]

Spółeczeństwo obywatelskie, które przynajmniej w części przejęłoby odpowiedzialność za zapewnienie sobie możliwie najlepszych warunków życia i rozwoju jest dopiero w fazie rozwoju. **Rozwijaniu się tego typu podejścia do działalności społecznej nie sprzyja podejrzliwość o polityczne ukierunkowanie takiej działalności.**

[...] jesteśmy raczkującym takim właśnie jeszcze tym i tak, uczymy się takich działań, że odbierane jest to też od razu, takie, to nasze zaangażowanie, taka chęć poprawienia, i takich działań społecznych, odbierane jest tak od razu politycznie. [Grupa nr 1]

Podłożem takiego zjawiska może być dość **szeroko występujący indywidualizm, który nakierowuje jednostkę głównie na jej potrzeby**. Takie podejście jest spotykane już w wieku dziecięcym.

Coraz młodszych dzieci, które do nas przychodzą, coraz bardziej się przejawia ten indywidualizm, taki skrajny, też myślę, że ja, z pozycji ja. [Grupa nr 1]

W odpowiedzi na pytanie o to, jak miasto próbuje zwiększać aktywność społeczną mieszkańców, wskazano różne przykłady działalności, w tym np. ankiety badające potrzeby mieszkańców. Jednak największa część rozmowy na ten temat skupiła się wokół osoby Pani Prezydent, która bardzo angażuje się w kontakt z mieszkańcami i zachęca ich do wyrażenia swojej opinii na temat danej inwestycji czy działania.

[...] przy każdej jakiejś inwestycji pani prezydent spotyka się mieszkańcami i słucha tych wszystkich głosów. [Grupa nr 2]

[...] Uważam, że po prostu brakuje osoby, bo Pani Prezydent dwoi się i troi i na 10 się dzieli i jeździ na rowerze, rozmawia z ludźmi i ja to bardzo doceniam, bo to jest, szczerze, nie wiem, czy ktoś by mógł zrobić jeszcze więcej nawet fizycznie. [...] Uważam, że w Urzędzie Miasta powinny zostać wyznaczone osoby, które będą się tym zajmowały. [Grupa nr 2]

Problemem nie jest brak organizacji przez miasto np. konsultacji społecznych czy debat nad danym przedsięwzięciem, a brak chęci i zaangażowania w nie mieszkańców, którzy nie są nauczeni niejednokrotnie partycypowania społecznego w działaniach podejmowanych przez miasto.

Problem tkwi w tym, że społeczeństwo nasze po prostu jakby nie jest przyzwyczajone do takiego systemu funkcjonowania, jeszcze braniu udziału w tego typu społecznych działaniach, bo cały czas po zmianie ustroju w Polsce sfera publiczna była od nas oddzielona. [...] [Grupa nr 2]

Pani Prezydent organizowała dla młodzieży otwarte spotkania i ogóle w RCK w poprzednim roku i ja byłem tam kilka razy i okazywało się, że było bardzo mało osób. Na papierze, było to ogłoszone na Facebooku Pani Prezydent, było gdzieś tam na mieście, w szkołach. [Grupa nr 2]

Weźmy to pod uwagę, pani prezydent robi jakieś przedsięwzięcia, chce uzgadniać wszystko i jaki mamy efekt? Przychodzi 5 osób, 10 osób. [Grupa nr 2]

Zapewnienie mieszkańcom przysłowiowej „marchewki” – choćby najmniejszej korzyści płynącej z zaangażowania się w inicjatywy społeczne, zdaniem rozmówców, wpłynęłoby na podjęcie przez nich wysiłków w kierunku ulepszania miasta i aktywnego działania na jego rzecz. Ważnym aspektem jest również **poczucie decyzyjności i realnego wpływu na politykę miasta**.

Bardzo mało jest osób aktywnych, które angażują się w tego typu sprawy, mogą jakby świadczyć pomoc w rozwiązywaniu różnego rodzaju problemów non profit. Bardzo dużo osób pracuje, chce się dzielić swoją wiedzą, swoimi spostrzeżeniami za darmo. W momencie, kiedy byłaby ta przysłowiowa marchewka, za różnego rodzaju działanie w sferze zamówień publicznych, czy w sferach społecznych, to wtedy moglibyśmy liczyć na o wiele większe zaangażowanie mieszkańców, bo mieliby w tym swój realny interes. [...] W momencie, kiedy oni mają świadomość, że tak naprawdę mają wpływ na to, co się dzieje, ponieważ jakby oni mogą rzucać pomysły, a decyzja i tak jest u góry, to nie będzie wśród nich zaangażowania. Myślę, że to jest kluczowe. Jeśli chcemy mieć aktywne społeczeństwo, to musi mieć decyzyjność. [Grupa nr 2]

Wyzwania polityki społecznej Kołobrzegu

Najważniejszym wyzwaniem polityki społecznej Kołobrzegu, które zostało zakwalifikowane przez obydwie grupy dyskutujących jako najbardziej priorytetowe ze względu na planowane działania **jest polityka senioralna**. Należy wskazać na dość szeroki zakres zadań związanych z realizacją takiej polityki. Jednym z nich jest konieczność reintegracji seniorów z ich rodzinami, która powinna przeciwdziałać gorszej kondycji więzi rodzinnych między osobami starszymi, a ich dziećmi, wnukami itp.

[...] jeżeli chodzi o ten wiek senioralny to, to jest dla nas wyzwanie, z różnych powodów. [...] przeciwdziałania czemuś takiemu, co my określamy, jako trochę zerwanie więzi rodzinnych w rodzinach. Więc zagwarantowanie jakiegoś takiego, przestrzeni i możliwości spędzenia czasu wolnego w jakimś towarzystwie, no gdzieś razem. [Grupa nr 1]

Kolejnym wyzwaniem związanym z coraz większą ilością osób starszych, które mieszkają w Kołobrzegu, jest **organizacja coraz większej ilości miejsc w placówkach opiekuńczych oraz zatrudnianie coraz większej ilości osób**, które będą świadczyć usługi pielęgnacyjne w kierunku seniorów. Wskazywane są bardzo duże potrzeby w tym zakresie, które obecnie są na granicy możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkańców. Miasto powinno zabezpieczyć na przyszłość więcej takich miejsc.

[...] zagwarantowanie tych usług opiekuńczych, bo to się pojawia, w którymś momencie, z różnych powodów członkowie nie mogą, czy nie zapewniają tej opieki, to z kolei zakres tych usług, godzinowy tak się zwiększa, że nam przyrasta ilość osób, które kierujemy do domów opieki, czyli wymagają one gdzieś całodobowej, tak całodobowej jakby opieki. I to obserwujemy, jako wyzwanie, jako problem, bo, to rosną koszty i miasta, ale także i organizacyjnie, jako instytucja, jesteśmy na granicy, że tak powiem możliwości zabezpieczenia bynajmniej. [...] [Grupa nr 1]

[...] teraz te miesiące pokazały, że okazuje się, że dużo osób jest w starszym wieku, nie ma kto się nimi zająć, miasto jest nieprzygotowane do takiej sytuacji, a ta sytuacja będą się prawdopodobnie powtarzały. [Grupa nr 2]

Innym problemem jest **kwestia zabezpieczenia medycznego**. Dyskutujący wskazywali, że jest to problem szerszy, aniżeli tylko odwołujący się tylko do osób starszych, choć w dużej części skupiającym się na tej grupie wiekowej. **Kołobrzeg widziany jako miasto uzdrowiskowe przejawia potrzeby w zakresie stworzenia chociażby oddziału geriatrycznego w miejscowym szpitalu, by zapewnić bezpieczeństwo zdrowotne seniorom.**

Jeśli chodzi o kwestie medyczne to nie tylko dla osób starszych, dla osób w każdym wieku, jest problem w Kołobrzegu. Mamy szpital wspomniany, nie mówi się o tym głośno, ale się mówi, są pojedyncze sytuacje, nasz szpital nie jest dobrze funkcjonującym szpitalem. [...] [Grupa nr 2]

W takim mieście jak Kołobrzeg, gdzie faktycznie jest dużo osób starszych i przyjechało to, przy szpitalu powinien być osobny oddział geriatryczny. [Grupa nr 2]

Ostatnią kwestią, poruszoną w kontekście polityki senioralnej, jest potrzeba wykorzystania potencjału seniorów, którzy mogliby być cennym źródłem wiedzy i doświadczenia dla dzieci, młodzieży czy osób dorosłych. Rozmówcy uznali za niezwykle potrzebne stworzenie możliwości dzielenia się tym kapitałem z innymi.

[...] brakuje też możliwości, brakuje też wykorzystania potencjału seniorów. Ponieważ w seniorach drzemie bardzo duży potencjał i jest bardzo dużo wiedzy. Senior jest kopalnią wiedzy. Jeśli my nie będziemy, dzieci i młodzież, wyciągać jakby wiedzy od seniorów, to ta wiedza przepadnie. To jest wiedza zdobywana przez dziesiątki lat, poparta doświadczeniem i tak dalej, więc jakby brakuje sektora, który zajęłby się wykorzystaniem potencjału i wiedzy, która drzemie w seniorach. [...] [Grupa nr 2]

Innym problemem, dotyczącym dzieci i młodzieży, jest **młodzieńcza depresja**. Choroba pojawiająca się w młodym wieku jest często dostrzegana w przestrzeni szkoły przez nauczycieli i pedagogów. Niestety **dostęp do pomocy psychiatrycznej i psychologicznej jest widziany jako bardzo słaby**, przez co problem ten zostaje często nierozwiązany i narasta.

Wielkim problemem, mamy w szkołach problem z depresją, depresja młodzieńcza. Jakies tam próby samobójcze, jakieś samookaleczenia, naprawdę dzieci, dzieci podkreślam, już nie tylko młodzież, nie dają sobie rady ze swoimi emocjami, i z sobą. Bardzo potrzebna jest pomoc psychiatrów. [...] Słaby dostęp do psychologów. [...] [Grupa nr 1]

Wyzwaniem dla miasta, co również było wielokrotnie powtarzane, jest **konieczność stworzenia przestrzeni dla dzieci i młodzieży, które pozwolą im spędzić razem czas w ciekawy, kreatywny sposób** lub po prostu miejsc, które będą umożliwiały młodym ludziom spotkania. Problem ten jest dostrzegany zarówno przez samą młodzież, jak i dorosłych i seniorów.

Takiego miejsca właśnie brakuje. Dla młodzieży, tak jak mi wnuczka powiedziała osiemnastoletnia, nie ma w tym Kołobrzegu nic dla nas, gdzie byśmy mogli ewentualnie bywać, się spotykać, wy to jeszcze. [...] [Grupa nr 2]

Negatywne aspekty życia w Kołobrzegu

Rozmówcy zostali zapytani również o negatywne aspekty życia w Kołobrzegu lub jego wizerunku jako miasta. Jednym ze wskazywanych elementów jest **brak dumy i satysfakcji z wykonywanej pracy, która w większości wypadków wiąże się z działalnością turystyczną i uzdrowiskową** świadczoną w obrębie miasta. Brak zadowolenia wiąże się również ze **słabą opłacalnością tych zawodów**.

[...] W większości przypadków jest tak, że bardzo negatywnie jakby odnosimy się do tego z czego żyjemy. Jest to jedyna rola gospodarcza nasza, a mimo wszystko mieszkańcy Kołobrzegu, po pierwsze, czują się niedocenieni, ponieważ w większości pracują w tej branży. No i tu jakby wchodzi w kwestie zarobków, i tak dalej, co jest już jakby odrębną kwestią. Natomiast, nie doceniamy tego aspektu turystycznego, z którego żyjemy. [...] [Grupa nr 2]

Dwuprofilowość gospodarcza miasta, zwłaszcza w okresie pandemii pokazała mieszkańcom miasta bardzo dosadnie, że bez turystów miasto nie jest w stanie przetrwać, dać mieszkańcom pracę. Dość wyraziście sposób postrzegania miasta w swojej wypowiedzi zaprezentował jeden z przedstawicieli instytucji społecznych.

[...] Też takie odniesienie było w stosunku do covidu, że takie jest symboliczne, że przetoczyła się fala hejtu przez Internet w okolicach 13-tego, czy 14-tego marca, kiedy, że tak powiem, ostatni autokar z turystami zagranicznymi wyjechał z Kołobrzegu ze względu na zamknięcie granic to gremialnie wszyscy się cieszyli, że w końcu przysłowiowi kolokwialni Niemcy opuszczają Kołobrzeg i teraz będzie spokój. No i po czym nastąpiła cisza i covid pokazał tak naprawdę, że bez tego przysłowiowego Niemca miasto nie jest w stanie funkcjonować i dać pracę swoim mieszkańcom. [...]

Innymi aspektami, które wpływają na brak zadowolenia z życia w Kołobrzegu są także **wysokie koszty życia w mieście, związane z jego działalnością turystyczną**. Wyższe ceny podyktowane obecnością turystów przekładają się na **wysokie ceny produktów codziennego użytku dla mieszkańców**.

[...] u nas wszystko jest drogo. Owoce drogie, wszystko drogie. Nam nie doptacają do pensji, a oni przyjeżdżają na wakacje to człowiek się tam, też jak jedziemy w góry to się szarpnie i się kupuje. A my cały rok płacimy za to. I owoce, i warzywa, i wszystko u nas jest bardzo drogie, pomimo, że wszystko podróżowało, a jeszcze u nas wyjątkowo. [...] [Grupa nr 2]

Kołobrzeg jest również widziany jako miasto, **z którego młodzi ludzie wręcz uciekają**, ze względu na zbyt wąski profil gospodarczy miejscowości. Rozpoczęcie studiów w innej miejscowości, często podjęcie nawet podczas okresu nauki pracy zawodowej nie sprzyjają powrotom młodych do miasta. Kołobrzeg jest widziany często jako **„miasto emerytów”**.

[...] Kołobrzeg staje się miastem emerytów, że młodzi ludzie z Kołobrzegu uciekają, no bo wszystko zaczyna się sprowadzać do tego, że co? Że z jednej strony mamy uzdrowisko, z drugiej strony mamy turystykę. I co dalej? To właśnie, nie ma żadnej oferty innej pracy, tak? [...] Że dzieje się tak, że nasze dzieci rozpoczynają studia i po prostu już po studiach do Kołobrzegu nie wracają, bo niby do czego mają wrócić? [...] [Grupa nr 2]

II Sfera gospodarcza

Tematy dotyczące sfery gospodarczej Kołobrzegu zostały poruszone w ramach dwóch grupach:

- Radnych [grupa nr 1]
- Przedsiębiorców [grupa nr 2]

Aspekty sfery gospodarczej, które zostały podjęte w ramach spotkań dotyczyły m.in. innowacyjności gospodarczej miasta, barier dla tej innowacyjności, współpracy przedsiębiorców oraz roli miasta we wspieraniu tej współpracy.

Innowacyjność gospodarcza Kołobrzegu

Jednym z pojęć, które zostało użyte w kontekście dyskusji o „innowacyjności gospodarczej Kołobrzegu”, a które w większym stopniu dotyczy miasta, niż pojęcie „innowacji”, jest pojęcie „nowoczesności”. Rozmówcy wskazywali na to, że **w przestrzeni miasta powstało kilka nowoczesnych budynków**, jednak nie łączy się to z innowacyjnością miejscowości m.in. ze względu **na elektromobilność czy dostęp do informacji**.

[...] wiele, przykładowo, prywatnych inwestycji poczynionych w ostatnich latach na terenie miasta, moim zdaniem taki charakter mają jeśli chodzi o nowoczesność tych obiektów, o świadczone usługi. Natomiast, jeśli patrzeć tak szerzej, na całe miasto i na to jak funkcjonujemy, to jest tutaj dużo do zrobienia. Chociażby, jeśli chodzi o te obszary elektromobilności, elementów związanych z informacją, dostępnością do informacji, rozbudowanie systemów informacyjnych, portali miejskich, to jeszcze pozostawia wiele do życzenia. [...] [Grupa nr 1]

Rozbudowa bazy hotelowej oraz mieszkań nie jest rozumiana jako innowacyjność gospodarcza. Podczas dyskusji ujawniła się złożona natura tego pojęcia zakładająca plany zagospodarowania, dobrze działający rynek pracy oraz inteligentne działania związane z lokalną gospodarką. Ukierunkowanie na działalność turystyczną i uzdrowiskową stanowią barierę do rozwoju innych kierunków, a budowanie infrastruktury pod te dwa profile znacząco ogranicza możliwość podjęcia innej działalności.

[...] inteligentna gospodarka, czyli, rozwinięta przedsiębiorczość, elastyczny rynek pracy. Dobrze zaplanowana struktura gospodarcza miasta, przystosowująca się do zmian. Innowacyjne branże, powiązanie elementów składających się na inteligentne miasto z lokalną gospodarką. I innowacyjna gospodarka bez emisyjna. No, to tak rozumiejąc tą inteligentną gospodarkę, to myślę, że nie bardzo mamy się czym pochwalić może właśnie poza inwestycjami, które były, czyli nowoczesnymi hotelami, które powstały w ostatnim czasie. Tak na prawdę dużą ilością apartamentowców, myślę, że one w żaden sposób nie wpisują się w jakiś taki inny, inteligentny jakby rozwój tego miasta, tylko utwierdzają nas w rozwoju turystycznym, uzdrowiskowym. [...] [Grupa nr 1]

Brak innowacyjności miasta na ten moment nie oznacza brak dążeń z jego strony, by taki status uzyskać. Dostrzegane są działania, które mają pomóc osiągnąć innowacyjność w zakresie gospodarczym.

[...] Natomiast kwestia tego, że czy Kołobrzeg dąży do tego, żeby być miastem innowacyjnym. Tak, jak najbardziej. Natomiast czy już jest, to w mojej ocenie jeszcze sporo nam brakuje. [Grupa nr 2]

Kołobrzeg jest również widziany jako miasto, które czerpie i powiela rozwiązania, które zostały wprowadzone w innych miastach, a nie jako ośrodek miejski, który inicjuje działania nowatorskie i unikalne w skali kraju.

*[...] Jeżeli mówimy o procesach jakby związanych z dla mieszkańców. No takich rozwiązań stricte innowacyjnych w naszym mieście no nie widzimy. I gdzieś się pojawiają, ale są tylko modele często **gdzieś powielane**. Na przykład, jakby system roweru miejskiego, no to gdzieś skądś tam bierzemy. [Grupa nr 2]*

W skali „zaczofanie” – „innowacyjność”, miasto Kołobrzeg uplasowało się mniej więcej pośrodku. Kołobrzeg nie kojarzy się przedsiębiorcom z innowacjami, w ich opinii nie zbudował takiego wizerunku.

[...] ani nie czuję, żeby był specjalnie zacofany, ani specjalnie innowacyjny. Czyli nie wpadłbym na to, aby pomyśleć o Kołobrzegu jako o innowacyjnym mieście. [Grupa nr 2]

Czynniki mogące uczynić Kołobrzeg innowacyjnym

Jednym z głównych czynników, który mógłby czynić Kołobrzeg miastem innowacyjnym jest **gruntowna zmiana w komunikacji** zarówno miejskiej jak i tej, która pozwala się dostać do miasta z innych miejscowości. Wprowadzone działania powinny być długofalowe, szczegółowo zaplanowane.

[...] Chociażby problem z komunikacją. I tutaj jest potrzebna innowacja, no właśnie rozwiązanie innowacyjne. Bo na dzień dzisiejszy mamy tak zakorkowane miasto, że my musimy poszukiwać rozwiązań, na przykład, innowacyjnych w sferze komunikacji kołowej, czy szynowej, jeżeli mówimy o takich rzeczach. [...] [Grupa nr 2]

[...] Jak zintegrujemy z tym wszystkim komunikację miejską, która też musi być na odpowiednim poziomie. I to wszystko niestety się ze sobą łączy. [...] Tylko to musi być zaplanowane. I takie myślenie musi być długofalowe. [...] [Grupa nr 2]

Innym czynnikiem, który również łączy się z transportem, jest **większa dbałość o kwestię ekologii, czystego powietrza, zwłaszcza w kontekście działalności uzdrowiskowej** miasta, która jest głównym filarem kołobrzesckiej gospodarki.

*[...] autobusy w takim mieście, które jest jeszcze uzdrowiskiem i w ogóle, to powinny być **zdecydowanie elektryczne**. I powinniśmy iść w stronę ochrony środowiska. [Grupa nr 2]*

[...] za dużo ciągle jeździmy samochodami. Powinno być gdzieś te centra przesiadkowe. I powinniśmy więcej korzystać z rowerów miejskich, które są. Hulajnóg i tak dalej. I miasto byłoby mniej zatłoczone i ludzie byliby zdrowsi, jeżeliby więcej przebywali na świeżym powietrzu [...] [Grupa nr 2]

Ważnym elementem, który również pozwoli na większą dbałość o środowisko przyrodnicze miasta i jego naturalne walory, a przy tym pozwoli mu wyróżnić się na tle innych miast, również tych nadmorskich, jest **utrzymanie segregacji śmieci na poziomie odbioru ich od mieszkańców**. W perspektywie tego, że inne miasta stosują strategię mieszania ich na etapie wywożenia na wysypisko, byłby to element innowacyjności, którą mógłby wykazać się Kołobrzeg.

[...] Czy to z punktu widzenia okiem turysty, czy przedsiębiorcy, czy pracownika, to moim zdaniem u mnie w pracy segregujemy śmieci, które potem są mieszane. Bo zasadniczo ciężko jest to segregować. Jest za mało tych frakcji, jest za mało systemów. I to też mogłoby być innowacyjne, choć tak proste, żeby się wyróżnić na tle Polski. [Grupa nr 2]

Wykorzystanie portu, który mógłby stać się miejscem rozwoju przedsiębiorczości i ukierunkowania kołobrzesckiej gospodarki nie tylko na działalność turystyczną i uzdrowską, klasyfikowane jest jako możliwe do wykonania innowacyjne działanie, które przyniesie miastu korzyści i pozwoli mu funkcjonować nawet w przypadku ograniczonego napływu turystów (co miało miejsce w początkowym okresie pandemii, a co zostało zauważone przez wszystkich mieszkańców).

*Ja osobiście właśnie widzę port, który jest w ogóle nie zagospodarowany. [...] I to wymaga poprawy i to jest pole do rozwoju, bo nie ma miejsca, na przykład, jak tutaj na te standardy takie czysto, powiedzmy. **Nie ma miejsca nawet dla małych przedsiębiorców, jednoosobowych firm, którzy chcą się zająć, na przykład, czy handlem rybą, czy przetwórstwem.** [...] A gdyby mogli wynająć 20 metrów kwadratowych, czy wykupić wręcz 20 metrów kwadratowych w jakiejś infrastrukturze miejskiej, to by było im to dużo łatwiej niż kupować gdzieś tam działki i mieć z tym problem, bo dochodzi problem transportu, na przykład, z portu do miejsca w którym kupili te tereny. A miejsca w porcie tam należą do miasta, do zarządu portu i są po prostu, no degradują się. [...] [Grupa nr 2]*

Szanse na innowacyjność

Podejście do tematu szans na innowacyjną działalność w Kołobrzegu jest dość ambiwalentne. Z jednej strony położenie geograficzne miasta, jego walory przyrodnicze bardzo mocno ukierunkowują je na turystykę i działalność uzdrowską, co nie jest widziane jako problem, ale immanentna cecha miasta.

[...] nie wiem, czy to jest potrzebne, bo to miasto ma taki charakter jaki ma. [...] [Grupa nr 2]

Z drugiej strony istnieje **potrzeba czy konieczność oparcia gospodarki miasta na innych, bardziej innowacyjnych branżach**, które sprzyjałyby również osiedlaniu się w Kołobrzegu ludzi młodych, którzy zakładaliby tutaj swoje rodziny i wiązali swoje życie z miastem.

***Rynek jest globalny. I jak sobie popatrzę na swoją branżę, a akurat ja jestem w branży technologicznej i to mogę odpowiedzieć, że jestem rozsiany w trzech różnych miastach.** [...] Nie robiło nam to różnicy, że jesteśmy tutaj. I rozmawiamy z inwestorami z polskimi i zagranicznymi cały czas. I cały czas przyjeżdżają do Kołobrzegu właśnie ludzie z Japonii, z Włoch i Czesi i oni wszyscy są zachwyceni jakie to jest miasto i jak można odpocząć. I chętnie tu wracają. [Grupa nr 2]*

[...] warto tu ściągać mimo wszystko zwłaszcza młodych ludzi, no więc nie widzę sensu jakiegoś budowania, nie wiem, jakiegoś otwartego przemysłu, czy jakiś tego typu większych inwestycji, ale również w sensie usługi, które to faktem, to wszystko się przenosi do sieci, to można kierować do Kołobrzegu bez straty dla środowiska naturalnego i tak dalej, no w sensie programistów i Polacy bardzo dobrze sobie radzą. [...] [Grupa nr 2]

Szanse na innowacyjność są związane ze znalezieniem nowych terenów na rozwój nowych branż i inwestycji, które nie mają szans zaistnieć w obecnej przestrzeni Kołobrzegu, która jest wypełniona. Nowopowstające inwestycje związane są z branżą turystyczną lub mieszkalnictwem, brak jest możliwości zaistnienia „czegoś nowego” i niezwiązanego z dotychczasową działalnością gospodarczą miasta.

*[...] Ja uważam, że mimo wszystko jeżeli myślimy o jakimś rozwoju gospodarczym i miejscach do inwestycji, to uważam, że dążenie do jakiejś tam aglomeracyjności w Kołobrzegu jest niewątpliwie bardzo potrzebne przyszłościowo. Ponieważ tak, jak Panowie tutaj powiedzieli, w Kołobrzegu już totalnie nie ma miejsca. **U nas są wykorzystane miejsca pod zabudowę usługowo-hotelową i pod mieszkaniowo-apartamentową. I już tej przestrzeni nie ma do prowadzenia działalności gospodarczej i czy jakieś biurowce.** I również miasto ma ograniczone granice konkretne i chcąc myśleć o tym, żeby przyciągnąć młodych ludzi do prowadzenia działalności gospodarczej, to przestrzeń jest nam potrzebna. [...]* [Grupa nr 2]

Bariery w innowacyjności

Jedną z barier, która uniemożliwia innowacyjne gospodarczo działania jest brak osób, które mogłyby podjąć pracę. Z miasta wyjeżdża duża część młodych ludzi, która kształci się w większych ośrodkach, a następnie tam zostaje i podejmuje pracę zawodową. Na niekorzyść dla miasta działa sprofilowanie go tylko pod kuracjuszy i turystów, ponieważ młodzi ludzie nie widzą powodu, by podjąć pracę w tych konkretnych zawodach, wolą rozwijać się w innych kierunkach, a nie mają ku temu możliwości w Kołobrzegu.

[...] Po pierwsze, był moment, w którym brakuje nam rąk do pracy. Dostęp do jakby, do rynku pracy. Brak powrotów do miasta ludzi, którzy zdobyli wykształcenie w jakiejś takiej dziedzinie specjalistycznej. Bo jednak zostają oni w dużych miastach, tam, gdzie są duże firmy. [...] **No i teraz, żeby [Kołobrzeg] był atrakcyjnym miejscem do życia to poza aspektami, nie wiem, typowo rekreacyjno-turystyczno-społecznymi, o których wspomniałem, to dobrze byłoby mieć jeszcze, gdzie pracować.** A ten rynek pracy jest ograniczony niestety do rynku turystycznego, hotelowego, uzdrowiskowego. [...]

[Grupa nr 1]

*[...] nie wiem, czy dobrze pamiętam, że Kołobrzeg ma największy problem jest taki, że u nas w ogóle jest bardzo mało młodych ludzi, a **innowacyjność wiąże się jednak z młodością.** A pewne osoby, które już prowadzą swoją działalność gospodarczą od wielu lat, no i jakimiś określonymi trybami. U nas praktycznie nie ma osób od 25, czy od 30 któregoś roku życia. I to są naprawdę pojedyncze przypadki, które przyjeżdżają tutaj do Kołobrzegu.* [Grupa nr 2]

Aspekt pracy zarobkowej bardzo mocno łączy się również z elementem edukacji, która również jest dość mocno sprofilowana pod główną działalność miasta. **Zatrudnienie wykwalifikowanego specjalisty jest trudne i czasochłonne.**

[...] mamy dosyć dobrą infrastrukturę, natomiast nie mamy tej nauki, jakby jakiegoś tutaj i uczelni. [...] [Grupa nr 2]

Poza branżą turystyczną, to praktycznie nie ma szkolenia w innych zawodach. [...] I musimy sobie wyszkolić, a żeby wyszkolić jednego specjalistę, to trzeba zatrudnić około 30 osób, tak. I przesiać, żeby jeden został, tak. [...] [Grupa nr 2]

Inną kwestią jest ograniczenie terenu miasta, który „zaczyna się wyczerpywać” – brak możliwości założenia działalności gospodarczej na terenie miasta przez kilka podmiotów jednocześnie. Rodzi to **konieczność zastanowienia się nad poszerzeniem terytorium miasta o tereny przyległe, tak by dać możliwość rozwoju gospodarczego.**

[...] Tak że, taką barierą jest też trochę ten brak terenów, konieczność poszerzenia granic miasta o przyległe tereny, po to, żeby gdzieś być może w okolicach S6 zorganizować taką strefę inwestycją, zacząć o tym mówić. [Grupa nr 1]

Także „czynniki ludzkie” jest przeszkodą w budowaniu innowacyjności w Kołobrzegu. Mentalna bariera przed zmianą swojego zwyczajowego działania wpływa na opór przeciwko zmianom ze strony samych mieszkańców. **Brak oddolnego działania mocno ogranicza wprowadzenie inteligentnych i skutecznych rozwiązań, których zarówno twórcami, jak i beneficjentami, mają zostać właśnie kołobrzeżanie.**

To znaczy ja powiedziałem, że to barierą często jest chęć. Motywacja. Chęć i często jest opór na tym najniższym szczeblu, przez ludzi, tak? Obawa przed zmianami. [...] [Grupa nr 2]

Zapotrzebowanie na innowacje gospodarcze w Kołobrzegu

Główną potrzebą, która wydaje się być najbardziej newralgiczną do zaspokojenia w możliwie najkrótszym czasie, jest zapewnienie **możliwości kształcenia przyszłych kadr pracowników**. Bardzo duże deficyty w zasobach ludzkich, zwłaszcza tych ze specjalistycznym wykształceniem, są sporym problemem dla kołobrzесьkiego rynku pracy. Wprowadzenie do oferty edukacyjnej nowych, nieznanych dotąd na szeroką skalę profili, mogłoby wpłynąć na przyciągnięcie do Kołobrzegu większej ilości młodych ludzi oraz na innowacyjną w skali kraju działalność, która wyróżniałaby miasto na tle innych.

To spróbuję, żeby mój obiekt, to jest sanatorium, to żeby było innowacyjne, to staram się znajdować jakieś nowe techniki leczenia. I szukam takich pomysłów. I nawet mam na liście takich moich zadań znaleźć jakiegoś profesora rehabilitacji, czy balneologii i z nim normalnie już prywatnie nawiązać relację [...] I tak sobie myślę, że gdyby Kołobrzeg stał się z czegoś znany, z jakiejś metody leczenia, to nawet mogło to nie być by w jednym ośrodku, tylko jeszcze w mieście, dodać coś nowego. Róbmy coś razem, wyspecjalizujemy się [...]. [Grupa nr 2]

I takich rozwiązań systemowych, to znaczy, żeby ktoś przyszedł z jakimś ciekawym pomysłem, bo oczywiście one są, ale to jest skomplikowane i trudno się w tym zorientować w co warto zainwestować, żeby potem działało. I ja osobiście szukam takich rozwiązań. [Grupa nr 2]

Możliwością wprowadzenia działań innowacyjnych w przestrzeń miasta byłoby również poszerzenie jego działalności o różnego rodzaju **eventy naukowe czy branżowe**, tak by zachęcić przedsiębiorców, ludzi nauki czy mediów do przyjazdu do Kołobrzegu.

Mi brakuje, to znaczy brakuje, w przeszłości robiłem ze dwa razy takie eventy i myślę, że w mieście mogłoby coś takiego funkcjonować raz roku. I tak sobie myślę o swoich dzieciach, że najprawdopodobniej będą pracowały w branżach, których jeszcze nie wynaleziono i brakuje mi właśnie takich spotkań. To w dużych miastach są takie imprezy za granicą, i byłem na kilku spotkaniach z ludźmi z różnych dziedzin takich motywacyjnych, które opowiadają o swoim zawodzie. W sensie, że nie wiem, po prostu blogerów, youtuberów, ale osoby też od, nie wiem, od sprzedaży. [Grupa nr 2]

I jest mnóstwo ludzi, których warto posłuchać. I to jest kształcące dla młodych ludzi zwłaszcza, żeby można było zorganizować taki event, żeby odbywał się raz w roku i, powiedzmy, nie wiem, z 8-10 prelekcji z jakimiś fajnymi ludźmi i jest duże oświetlenie jakieś i duże rzeczy. [...] [Grupa nr 2]

Pomocnym działaniem mogłaby być również organizacja targów, nawet odbywających się sporadycznie (przy dość sporej konkurencji w postaci Warszawy czy Poznania), które stanowiłyby inspirację dla kołobrzeskich przedsiębiorców. Dodatkowo stwarzałyby okazję do nawiązania współpracy kołobrzeżan z przedstawicielami branży z innych rejonów kraju.

[...] Czyli po prostu ja szukając rozwiązań jeżdżę czasami na targi, nie za często i rozglądam się. I jeżeli coś mnie zacieka, to rozmawiam. [...] Żeby tu w Kołobrzegu zrobić takie targi. I być może byłoby łatwiej, bo dużo jest mikro przedsiębiorców, tylko że może i chętnie by skorzystali. [Grupa nr 2]

Przez niektórych przedsiębiorców są dostrzegane nisze rynkowe, które mogłyby zostać z powodzeniem wypełnione w Kołobrzegu. Przeszkodą w podjęciu takiego działania jest brak odpowiedniej, specjalistycznej wiedzy w danym obszarze.

Też nie ma takiej, nie ma takiej szerokiej wiedzy. Kiedyś współpracowałem, właśnie całkiem niedawno, z zielonymi i sprzątałyśmy morze. Czyli sieci widma zagubione przez rybaków zbieraliśmy. No jeśli to zebraliśmy, to powstał problem utylizacji tych śmieci. I teraz, no wszyscy próbowali znaleźć jakąś innowacyjną metodę, no żeby to zutylizować. Bo samo wyłowienie tego sprzętu, to nic nie dawało. [...] Lokalnie nie ma takiej firmy, to po pierwsze. A po drugie, to jednak firma WWF Polska i oni znaleźli sami sobie po prostu. I oni jak gdyby naszą potrzebę chcieli przełożyć właśnie w naukowy sposób na pomoc dla nas[...] [Grupa nr 2]

Współpraca między przedsiębiorcami

Współpraca z przedsiębiorcami jest widziana jako dobrze działająca. Pomędzy przedsiębiorcami nie występuje niezdrowa konkurencja, brak pomocy czy wsparcia. Niejednokrotnie

przedsiębiorcy z branży hotelarskiej czy uzdrowiskowej podejmują wspólne działania i inicjatywy, które przynoszą korzyści wszystkim uczestniczącym w nich podmiotom.

Branża hotelarska, czy też sanatoryjno-uzdrowiskowo-hotelarska współpracuje ze sobą bardzo dobrze, bo ja nie mogę powiedzieć złego słowa. Bo kiedykolwiek bym do kogokolwiek z moich kolegów czy koleżanek nie zadzwoniła, to ja nigdy w życiu nie usłyszałam „nie, bo nie” albo „nie, bo ja jestem twoja konkurencja”. [...] I zawsze się staramy robić też bardzo dużo akcji różnych wspólnych. [...] [Grupa nr 2]

Konkurencja w głównych branżach działających na terenie miasta – hotelarskiej, uzdrowiskowej, turystycznej jest spora, jednak jest oceniana jako „cywilizowana” i nie wpływająca negatywnie na kontakty między przedsiębiorcami.

Ale ta konkurencja jest bardzo cywilizowana. [...] Gdy ktoś się dowie o jakiś pieniądzech, to tego nie ukrywa, tylko mówi. Także jestem zachwycony właśnie tą współpracą, która jest między hotelarzami. I oczywiście, kto ma swoje tajemnice, bo przecież nie każdy wszystko każdemu powie, bo po co i ta konkurencja jest, ale jest zdrowia i, moim zdaniem, jest tak bez zawistna i wręcz jest fantastyczna współpraca. [...] [Grupa nr 2]

Ocenia się, że w współpraca kołobrzeskich przedsiębiorców działających w zakresie turystyki i działalności uzdrowiskowej jest prężna. Takie zdanie podzielają osoby spoza tego kręgu i spoza miasta. Regionalne Stowarzyszenie Turystyczno – Uzdrowiskowe, które od lat prowadzi swoją działalność skupiając stosunkową dużą liczbę członków, stwarza warunki do współpracy w tym sektorze i działa z pożytkiem dla miasta oraz turystów.

[...] w Kołobrzegu funkcjonuje regionalne stowarzyszenie turystyczno-uzdrowiskowe. I tutaj jest w sumie około 80 osób jest. I to jest stowarzyszenie, które 20 lat już ma. [...] Gdzieś tam między sobą spotykamy się i wymieniamy się doświadczeniami, czy jakieś tam projekty realizujemy. A tutaj na tym etapie, że wiele jakby miast, czy jakiś tam zazdrości nam, że „o, wy Kołobrzeg gdzieś tam znowu coś tam robicie” [...] [Grupa nr 2]

Przedsiębiorcy zwrócili jednak uwagę na dotkliwy **brak współpracy na linii przedsiębiorcy – szkoły**. Współdziałanie tych dwóch poziomów mogłoby przełożyć się na zapewnienie młodym ludziom pracy w oczekiwanym przez przedsiębiorców zawodzie, tak by mogli pozostać w mieście. Z drugiej strony przedsiębiorcy mogliby zapewnić sobie wyszkolonych młodych ludzi, gotowych do zatrudnienia. Dyskutujący odnotowali również fakt braku uczelni wyższej, która pozwoliłaby wykształcić specjalistów, którzy następnie mogliby otrzymać zatrudnienie w przedsiębiorstwach funkcjonujących w przestrzeni miasta.

*[...] natomiast **brakuje mi takiego połączenia tutaj tak obszaru gospodarczego, na przykład, z nauką. To nie funkcjonuje moim zdaniem.** [...] mamy chociażby obszar już mówiąc tutaj nasze szkoły zawodowe, to wydaje się, że gdzieś tak mała ta korelacja jest między obszarem szkolnictwa zawodowego, a życiem gospodarczym naszego miasta. [...] Brakuje nam, i to ubolewam, szkolnictwa wyższego, mocno. [...] [Grupa nr 2]*

[...] Uczelnia jest potrzebna dla naszej branży i związana czy tam z fizjoterapią, czy tam z pielęgniarstwem, bo pielęgniarek nam brakuje i nie ma. Czy z hotelarstwem. [...] I nie ma rzemieślników. [...] [Grupa nr 2]

Zaangażowanie ucznia w praktyki już na etapie szkoły średniej, nawet jeśli nie decyduje się on na pozostanie i życie w Kołobrzegu, mogłoby się przekładać na jego większe umiejętności praktyczne, które pomogłyby mu w przyszłości odnaleźć się w pracy zawodowej.

Praktyka nabyta bezpośrednio w zakładzie pracy powoduje, że ten człowiek ma ogromną wiedzę praktyczną i też techniczną, bo to jest bardzo istotne. I uważam, że nawet jeżeli później będzie chciał się dalej edukować, to będzie miał o wiele łatwiej, bo jego tam praktyka będzie pokazywała to, że on rzeczywiście ma ogromną wiedzę i to zaangażowanie. [...] [Grupa nr 2]

Podjęte działania w tym zakresie nie przyniosły jednak żadnych efektów - zachęcenie do otworzenia choćby filii uczelni wyższej nie spotkało się z przychylnością.

Ja miałem spotkanie z kanclerzem Politechniki Koszalińskiej i z tego, co wiem, to jest dosyć dobrze rozwijająca się uczelnia. I tak to było pierwsze w ogóle spotkanie, jeżeli chodzi o biznes, bo z tej strony nigdy nie słyszałem, żeby było wcześniej. I my zachęcaliśmy tam, żeby, żeby też w oparciu o miasto rozbudować infrastrukturę uczelni. [...] [Grupa nr 2]

Z drugiej strony udaje się współpraca z jednostkami, które posiadają własne zaplecze infrastrukturalne. Przykładem takiej uczelni jest Akademia Morska, z którą współpracują przedsiębiorcy, a współpraca jest oceniana jako bardzo dobra i korzystna dla obu stron.

Akademia Morska ze Szczecina ma tutaj placówkę. No i współpracuje z naszą branżą. Po prostu szkoli i jak gdyby tam wyższe poziomy. Na szyprów, na starszych rybaków i ta współpraca układa się bardzo dobrze. Ale oni mają swoje miejsce tutaj, mają swoją placówkę, czyli jest dużo łatwiej, że tak powiem. No i na bieżąco współpracujemy z Morskim Instytutem Rybackim. Przyjmujemy na burtę od nich specjalistów, którzy jako obserwatorzy jeżdżą w morze i badają ryby. I my składamy im co półów raporty do analizy właśnie zasobów morskich. [Grupa nr 2]

Rola miasta w kreowaniu współpracy między przedsiębiorcami

Rola miasta w kreowaniu współpracy między przedsiębiorcami nie zmieniła się. Władzom przypisywany jest przywilej posiadania racji oraz decyzyjność, niestety czasem niezależna od opinii środowiska np. przedsiębiorców lub mieszkańców. Innym problemem jest kwestia organizowania spotkań, sondowania potrzeb i opinii środowisk społecznych **oraz tworzenie na ich podstawie dokumentów, które nie zostają wcielone w życie.** Świadomość takiego stanu rzeczy działa **bardzo demotywująco** i nie wpływa na chęć dzielenia się opiniami przez przedsiębiorców, którzy nie czują realnego wpływu na politykę miasta.

[...] nie zmieniła się, dlatego że w naszym demokratycznym ustroju większość ma rację. I obojętnie czy ona ma rację, czy nie ma, to znaczy, że ma. [...] teraz nawet jeżeli my jako przedsiębiorcy, nie wiem, widzę Prezydenta i czterech przedstawicieli w Radzie Miasta, no to tak jak dzisiaj mogliśmy

sobie tylko fajnie porozmawiać, ponarzekać, poopowiadać i ewentualnie jakąś ewentualną przyszłość wskazać, którą chcielibyśmy obejrzyć i skończyło to się na tym. Ewentualnie nieraz posuwało się trochę dalej. I te opracowania tam leżą w tym urzędzie. Tylko gdyby były realizowane. [Grupa nr 2]

[...] powiem, że z perspektywy tych lat, które siedzimy tutaj, to rozmawiamy o wspaniałych rzeczach, które tam gdzieś leżą. Odnoszę wrażenie, że tak: powołajmy tą grupę, niech pogadają, zamknijmy jej buzię, a my zrobimy i tak, co będziemy chcieli. [...] [Grupa nr 2]

Trafnym wnioskiem dotyczącym wszelkiego rodzaju opracowań, strategii jest zauważona **uniwersalność problemów czy potrzeb, które nie zmieniają się zbyt mocno na przestrzeni lat.** Koncentrowanie się na tworzeniu coraz to nowych dokumentów, który to czas można by przeznaczyć na zapisy tam zawarte, jest widziane jako nie do końca logiczne i niepotrzebne.

[...] od wielu, wielu lat wszyscy chcemy bardzo podobnych rzeczy: chcemy świeżego powietrza, chcemy zdrowego jedzenia, chcemy normalnie bezpieczeństwa na drogach, chcemy bezpieczeństwa w szkole dla naszych dzieci i tak to są rzeczy, które obojętnie kogo byśmy nie zapytali i czy to było pięć lat temu „czy pani chce tego dla swoich dzieci i czy ja chce tego dla swoich dzieci i czy panu również na tym zależy”, to każdy z nas powie, że tak i to są rzeczy na których nam zależy. [...] [Grupa nr 2]

Władze miasta nie są widziane jako wspierające przedsiębiorców, zwłaszcza w trudnym okresie pandemii. Przedsiębiorcy czuli się niejednokrotnie pozostawieni sami sobie jako podmioty prywatne, a nie spółki państwowe, które zostały objęte wsparciem. Brak mediacji na linii miasto – przedsiębiorcy powoduje niekorzystne odczucia oraz brak wsparcia po stronie kołobrzeskich przedsiębiorców.

[...] ja myślę, że brakuje i to właśnie w czasie pandemii, że miasto, na przykład, nie zadbało o pewne relacje między przedsiębiorcami, bo to mieliśmy przykład chociażby sytuacji spółek miejskich, a branży turystycznej. [Grupa nr 2]

[...] No niestety my tutaj tak tego punktu mediacyjnego, ja nie wyczułem. No mi przykro powiedzieć, ale że ja mimo wszystko gdzieś z tej strony miasta tego nie poczułem. I tu trzeba by wyjaśnić i postawić sytuację i pokazać, że chcemy razem wspólnie problem rozwiązać. A okazało się, że każdy idzie swoją ścieżką. Przeżyjesz albo nie przeżyjesz. [Grupa nr 2]

Widziana jest jednak potrzeba mediacyjnej i kreującej roli władz miasta, które powinny motywować przedsiębiorców do ustawicznego rozwoju swoich działalności, co w dalszej kolejności przełoży się na rozwój Kołobrzegu. Wsparcie miasta i zapewnienie warunków do takich rozmów i rozważań nad daną inwestycją czy działaniem jest widziane jako potrzebne i pożądane.

[...] No więc owszem, wydaje mi się, że miasto może inicjować pewne działania we współpracy, jeżeli oczywiście ze strony gospodarczej będzie potrzeba. Bo jeżeli, na przykład, będzie spotkanie, a okaże się, że no jakby ta droga i ta ścieżka no nie prowadzi do tego, żeby przedsiębiorcy byli tym zainteresowani, czy tam uczelnie, no to miasto może być tylko jakimś takim mediatorem i pośrednikiem w tych działaniach. [Grupa nr 2]

Pozytywny aspekt w postaci np. spotkań konsultacyjnych środowisk przedsiębiorczych został dostrzeżony przez jednego z rozmówców, który miał okazję zobaczyć, jak podobne kwestie wyglądają w innych ośrodkach miejskich. Organizacja takich wydarzeń została zakwalifikowana jako próba integracji środowiska przedsiębiorców oraz próba rozwiązania trapiących je problemów.

*[...] Ja jestem z Mielna, ze Szczecina i z Kołobrzegu. No więc, w Mielnie jak pracowałem, to mimo że to była bardzo mało miejscowość, to ta gmina (a dzisiaj miasto) nie odgrywało żadnej roli za moich czasów. A Szczecin jest tak duży, że tam ciężko o jakąś właśnie współpracę. **A właśnie Kołobrzeg, co często podkreślam w domu, wyróżnia się tym, choćby tym, że siedzimy na takim spotkaniu. I widzę próby integracji środowiska gospodarczego i rozwiązywania problemów. Ja jestem osobiście zadowolony w stosunku, jeżeli porównam Mielno, Szczecin i Kołobrzeg, no to Kołobrzeg się wyróżnia na plus.*** [Grupa nr 2]

Poprawa warunków inwestowania w Kołobrzegu dla małych i dużych przedsiębiorców

Aby można było mówić o lepszych warunkach do inwestowania w Kołobrzegu przez przedsiębiorców, należy przeprowadzić zmiany w sferze komunikacyjnej miasta. Duże natężenie ruchu w mieście, zwłaszcza w sezonie letnim, utrudnia funkcjonowanie nie tylko mieszkańcom oraz turystom, ale także przedsiębiorcom.

[...] Jak my nie dokończymy porządknie układu komunikacyjnego, ze zbudowaniem układu komunikacyjnego w Kołobrzegu, to zginiemy. Już, to jest już S6 spowodowała, że bardzo dużo pojazdów jest zainteresowanych wjazdem do Kołobrzegu. I zobaczcie, co się dzieje teraz, w połowie lipca. A co będzie dalej. I jeżeli tego tematu nie podejmiemy zdecydowanie, to zginiemy. [...] [Grupa nr 2]

Innym aspektem **jest zaoferowanie tańszych mieszkań dla pracowników.** Zarobki, które są oferowane przez pracodawców, są postrzegane za niewysokie w zestawieniu z kosztami mieszkania w Kołobrzegu. Zdaniem przedsiębiorców cena mieszkań wpływa na **widoczny brak rąk do pracy, który znacząco hamuje możliwość inwestowania w Kołobrzegu w nowe przedsiębiorstwa i rozwijanie dotychczasowych działalności.**

[...] Bo dzisiaj pracownik, który zarabia 3000 złotych netto, to on nie może przyjechać do Kołobrzegu mieszkać, bo jego wynajem mieszkania kosztuje 2000 złotych. [Grupa nr 2]

Kolejnym pomysłem, który został zaproponowany w celu zachęcenia do pozostania na kołobrzeskim rynku, jest **zwiększenie przepływu informacji oraz ich dostępność w przestrzeni publicznej.** Niekompletność dostępnych danych sprawia, że przedsiębiorca nie ma pełnego oglądu sytuacji jeśli chodzi np. o funkcjonowanie rynku.

I na dzień dzisiejszy, moim zdaniem, największym problemem jest brak właśnie dostępu i wymiany danych. Bo to o czym my mówimy, to są powiedzmy rozmowy w podgrupach i te informacje się nie pojawiają w przestrzeni publicznej. A nawet jeżeli się pojawiają, no to „no dobra, sąsiad wie od sąsiada i tutaj poszły” [...] [Grupa nr 2]

Dobrym podsumowaniem jest wypowiedź jednego z przedsiębiorców, który stwierdził, że

zachęcenie przedsiębiorców do inwestowania w Kołobrzegu wymaga stworzenia szeregu warunków związanych z zamieszkaniem, pracą, zarobkami oraz dostępną infrastrukturą.

Spełnienie tych warunków pomoże również w dalszej perspektywie na wprowadzenie różnorodności w dwuprofilowej gospodarce Kołobrzegu.

[...] jeżeli chcemy stworzyć, no to musimy stworzyć i warunki ekonomiczne, bytowe i infrastrukturalne do tego, żeby stworzyć, jeżeli myślimy o innym sprofilowaniu, czy zdywersyfikowaniu gospodarki kołobrzesckiej. [Grupa nr 2]

III Sfera mobilności oraz środowiska

Panel dotyczący mobilności oraz środowiska został poruszony docelowo wśród dwóch grup respondentów:

- Instytucji miejskich, lokalnych liderów oraz organizacji społecznych [grupa nr 1]
- Radnych [grupa nr 2]

Warto jednak zaznaczyć, że tematyka ta (zwłaszcza jeśli chodzi o komunikacyjne przystosowanie Kołobrzegu do działalności w sferze gospodarczej i społecznej) była elementem dyskusji właściwie we wszystkich grupach fokusowych. Każda z tych grup wskazała na swoje unikalne spojrzenie, własną perspektywę, która pozwala na pełniejszy opis zarówno obecnej sytuacji w tym zakresie, jak i artykulacji potrzeb na przyszłość. Wśród poruszonych tematów znalazła się m.in. jakość powietrza, stopień skomunikowania miasta zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Jakość powietrza

Rozmówcy wskazali, że jeśli chodzi o czystość powietrza, wizerunek Kołobrzegu odbiega od realnej sytuacji. Z jednej strony **problem przekraczanych norm zanieczyszczenia powietrza jest pomijany i uważany za niebyły, głównie ze względu na nadmorskie położenie miasta, a co za tym idzie przez wzgląd na naturalną „wentylację”**. Dość uproszczone podejście i przyjmowanie, że wzmożony ruch powietrza od morza rozwiązuje problem skażonego powietrza sprawia, że nie jest to jeden z głównych punktów na mapie problemów miasta.

[...] problem czystości powietrza w Kołobrzegu jest uważam bagatelizowany chyba dlatego, że wszyscy wiemy, gdzie się znajdujemy geograficznie, niektórzy mówią, że Kołobrzeg to jest rozdzielnia wiatru na Polskę i jest wentylowany. [Grupa nr 1]

Z drugiej strony wskazywane są zjawiska, które wpływają na niezbyt korzystną jakość powietrza, a które są ciężkie do wyeliminowania i łączą się z innymi sferami – sferą społeczną, w dużej mierze wynikającą z oszczędności mieszkańców na ogrzewaniu paliwem dobrej jakości.

[...] problemem jest dyskusyjna sytuacja dotycząca osiedli domków jednorodzinnych niektórych ulic, obszarów miasta, gdzie owszem, gazyfikacja została dokonana, no ale część mieszkańców prawdopodobnie czasem posiłkuje się różnymi innymi źródłami ciepła, a nie do końca takimi, jak gaz czy energia elektryczna, czy inne tego typu, nazwijmy to czyste źródła energii. [...] [Grupa nr 1]

Innym problemem, mającym wpływ na jakość powietrza, jest **wzmożony ruch samochodów w mieście, głównie w sezonie wakacyjnym**. Rozmówcy często wskazywali na to, że gospodarczo Kołobrzeg jest uzależniony od turystów, którzy w większości przyjeżdżają do Kołobrzegu samochodem, także przez wzgląd na dość duże odległości ośrodków wczasowych od dworca. Wzmożony ruch wpływa na niekorzystną jakość powietrza, jednak nie sposób go wyeliminować, bez szkody na wpływy z turystyki, która jest sezonowa.

[...] problem chyba najtrudniejszy, to jest ruch samochodowy. Dzisiaj dzielnica uzdrowskowa [...] jest zasypana całą samochodami, tam ruch jest jak krwiobieg, non stop te samochody jeżdżą, szukają miejsc parkingowych, smrodzą, kopczą, hałas, kurz i tak dalej. [...] [Grupa nr 1]

Gospodarowanie odpadami na terenie Kołobrzegu

Inną kwestią, która również wpływa na czystość środowiska naturalnego jest kwestia gospodarowania odpadami. Podstawowym problemem, który dotyczy nie tylko Kołobrzegu, ale również całego kraju to brak spójności przepisów prawnych, które pozwalają na dyktowanie cen nielicznym na rynku podmiotom zajmującym się wywozem odpadów.

*[...] Z odpadami jest o tyle trudna sprawa, że to nie to, w Kołobrzegu wydaje mi się **w kraju u nas nie ma jakiejś spójnej, logicznej takiej polityki w gospodarce odpadami** [...] przepisy są niespójne, mam dość często dokonywane zmiany, a przepisy są niekiedy tworzone wręcz chaotycznie. [...] odległości, Jakże muszą pokonywać te odpady powodują wzrost cen i przez to ta instalacja tutaj, że tak powiem w ten sposób instalacja ...X jest pewien sposób faworyzowana. Bo mogą zażądać wyższych kwot przez to, że są niższe koszty transportu [...]*. [Grupa nr 1]

Problematycznym aspektem jest nie tylko cena za wywóz odpadów, ale również brak dostosowania się mieszkańców do wymogu segregowania odpadów. Brak podporządkowania się przepisom w tym zakresie powoduje wyższe ceny za wywóz nieczystości, kary nakładane na gminy i inne niepożądane następstwa. Jeden z rozmówców zwrócił uwagę na potrzebę budowania wśród mieszkańców świadomości w tym zakresie.

*[...] kiedy ten, tak jak powiedziałem wójt, burmistrz, prezydent jest organem podatkowym, egzekucyjny i ten mieszkaniec ma być jego wyborcą, to ten wójt i burmistrz nie zagląda do tych pojemników. Albo jeżeli zagląda, to niewiele robi, albo nic nie robi, żeby mieszkańcy segregowali, sortować odpady, **kiedy nie będzie prowadzona prawidłowa segregacja przez mieszkańców, nie będzie instalacji, nie będzie poziomów odzysku, a będą kary nakładane na gminy**. Natomiast brakuje też tej świadomości, która nakazywałaby tworzenie, budowę tych instalacji.* [Grupa nr 1]

Usprawnienia komunikacji w/z/do Kołobrzegu

Pojawiło się kilka propozycji rozwiązań dotyczących poprawy jakości powietrza w mieście poprzez usprawnienie komunikacji, która jest uważana za główną przyczynę zanieczyszczenia powietrza. Wskazano np. **zwiększenie ilości parkingów oraz połączenie ich niskoemisyjną, darmową komunikacją publiczną**. Zdaniem rozmówców, takie rozwiązania mają przyszłość i mogą pomóc, również samym turystom, w przemieszczaniu się po mieście.

Brak parkingów, może można je nazwać buforowymi, jest miejsce, gdzie można stworzyć kilka fajnych parkingu w Kołobrzegu, dołożyć do tego na przykład bezpłatną komunikację elektryczną, łączącą sklepy turystyczne tymi parkingami, co znakomicie rozwiązałoby ten problem. [...] [Grupa nr 1]

Problemy z „centrami przesiadkowymi” dotyczą również aspektu ekonomicznego – konieczność przesiadki na komunikację miejską, w której również trzeba wykupić bilet sprawia, że pracownicy, którzy decydują się zostawić swój samochód na obrzeżach miasta, muszą ponieść dodatkowy wydatek. Rozwiązanie takie jest widziane jako atrakcyjne i potrzebne, ale tylko w momencie, jeśli korzystanie z komunikacji miejskiej będzie w tym wypadku darmowe.

*I próbowaliśmy w tym roku uruchomić coś takiego, jak centra przesiadkowe i linię autobusową, która by z tych centr przesiadkowych dostarczała ludzi do pracy, no to jakby komentarze były takie, że no już ten autobus, to powinien być za darmo. Dlatego, że ludzie i tak ponieśli ten koszt dojazdu do miasta. Oczywiście, ten postój w centrum przesiadkowym mają za, idzie na nasz koszt. I myśmy tak przynajmniej w naszej firmie zrobili. Natomiast jest kwestia taka, że oni potem muszą tu kupić bilet na komunikację miejską, żeby dostać się do firmy. I kolejny wydatek muszą ponieść. I to im się nie opłaca, tak. Więc jest to, czyli ten **koszt jest swego rodzaju barierą w korzystaniu z tej komunikacji publicznej**. [Grupa nr 2]*

W tej chwili, kiedy my wprowadziliśmy na terenie uzdrowiska dużo wyższe opłaty, no więc jako miasta możemy zarabiać dużo większe pieniądze z turystów, ale to powoduje, że pracownicy nie mają, gdzie zostawiać samochodów, przyjeżdżając na parking. Więc my chyba powinniśmy wyjść również w kierunku zrobić jakieś rabaty, jeżeli chodzi o koszty przyjazdu autobusami miejskimi [...] [Grupa nr 2]

Komunikacja elektryczna jest widziana przez wielu jako ekologiczna alternatywa dla tradycyjnego, spalinowego transportu. Innym zaproponowanym rozwiązaniem jest wprowadzenie w przestrzeni miasta i jego najbliższym sąsiedztwie pojazdów typu riksze, które poruszałby się po Kołobrzegu sprawniej i z korzyścią dla środowiska naturalnego:

*[...] **nie ma żadnego takiego małego transportu**, który wszędzie na świecie są, jakieś riksze czy coś, u nas się to nie rozwinęło. Fajnie, żeby miasto promowało takie małe firmy właśnie które mają regularne połączenie na tych trasach, żeby była jakaś alternatywa dla tego człowieka z tego Grzybowia, żeby nie musiał tym autem do nas przyjeżdżać. Tylko właśnie regularnymi małymi nawet elektrycznymi pojazdami. [Grupa nr 1]*

Jako kłopotliwe, a czasami wręcz odstrasające, zwłaszcza dla turystów, jest dość rzadko spotykane zjawisko **konieczności opłaty przez pasażera za przewożoną przez niego autobusem**

walizkę czy plecak. Charakterystyka Kołobrzegu i jego sfokusowanie na turystów stoi w sprzeczności z takimi obowiązującymi przepisami i regulacjami dotyczącymi przewozu bagażu.

[...] W całej Polsce wsiadam, na przykład, z walizką, no bo wiadomo, miasto turystyczne i gdzie bym nie była, to jadę z walizeczką jakąś albo z dużym plecakiem. I teraz musi kupić bilet na autobus i nawet na tą walizeczkę i na plecak, przy odpowiedniej wielkości. A tu już za plecak płacę. Widziałam sama na własne oczy, jak młodzież mająca plecaki na plecach płaciła mandaty właśnie dlatego, bo zaraz, to jest takie trochę śmieszne, ale od dworca wsiadają zaraz na następnym przypadku kontrolujący i od razu, bo wiedzą, że tam ludzie z niewiedzy, bo w całej Polsce tego nie ma. [...] [Grupa nr 2]

Podobnie wygląda **kwestia darmowych przejazdów komunikacją miejską przez seniorów**, która jest niemalże powszechna. W Kołobrzegu taka sytuacja nie ma miejsca, a nieświadomość osób starszych o takim stanie rzeczy sprawia, że często otrzymują oni mandaty i zniechęcają się do korzystania z komunikacji miejskiej zapewnianej przez miasto.

*[...] W całej Polsce kołobrzeżanie, kołobrzeżanki, które osiągnęli pewien wiek w Kołobrzegu jeżdżą za darmo. Jadą w inne części Polski i również tam jadą za darmo. Teraz co się dzieje w Kołobrzegu. To jest **właśnie nie przyjazne miasto, jeśli chodzi o ten aspekt**. Przyjeżdżając do Kołobrzegu, nie wiedząc o tym, że w Kołobrzegu muszą wykupić bilet. I wtedy podczas kontroli płacą mandaty i to jest bardzo nie w porządku. [...]* [Grupa nr 2]

Rozmówcy wskazywali na dużą wartość dobrej organizacji połączeń kolejowych z sąsiednimi miejscowościami, którym mieszkańcy w razie niepogody „szturmuje” Kołobrzeg. Ważną kwestią jest również wielopoziomowość transportu, czyli inteligentne połączenie transportu na zewnątrz i wewnątrz miasta, tak by usprawnić ruch mieszkańców i turystów, by nie tworzyć zbędnego natłoku i ruchu.

***Drodzy Państwo, my się musimy również szykować na budowę tak zwanej "LSKM-ki", ale to jest tak naprawdę lekka kolej nadmorska, czyli coś w rodzaju takiego ringu, który pozwoliłby przemieszczać się 10 tysięcy turystów, kuracjuszy odwiedzających w miejscowości nadmorskich, bo tak naprawdę jak nie ma pogody, to cały ruch turystyczny tej części wybrzeża [...]** wszyscy jadą do Kołobrzegu. [...]* [Grupa nr 1]

Ten cały system komunikacyjny, o którym wspominałem, te koleje, ta sieć kolejowa na terenie miasta plus komunikacja miejska, plus rower, tak naprawdę one by obsługiwały trzy poziomy jakby zainteresowania komunikacyjnego mieszkańców i turystów. [...] [Grupa nr 1]

Warto zwrócić uwagę na **rolę komunikacji rowerowej, która zyskuje coraz większą popularność wśród mieszkańców i turystów**, pozwalając szybko i w ekologiczny sposób poruszać się po mieście. W związku z rosnącym popytem w tym zakresie istnieje potrzeba zwiększania ilości stacji rowerowych, a tym samym większego upowszechnienia tego rodzaju transportu w przestrzeni miasta.

[...] Rower miejski cieszy się olbrzymią popularnością i to raczej myślę, że nikt tego nie będzie podważał. W ślad za tym należałoby pomyśleć żeby więcej tych stacji rowerowych jeszcze utworzyć nawet. Właśnie w ramach zachęcania. [Grupa nr 2]

Dynamiczny rozwój Kołobrzegu a jakość ochrony środowiska

Gospodarczy i turystyczny rozwój miasta nie sprzyja zachowaniu naturalnych walorów przyrodniczych Kołobrzegu. Częstą praktyką, która sprzyja zamieszkaniu w miejscu o lepszej jakości powietrza, większej ilości terenów zielonych jest **przenoszenie się mieszkańców Kołobrzegu poza granice miasta**, do pobliskich wsi. W ten sposób zyskują oni przystępniejsze do życia środowisko, przy jednoczesnej bliskości np. miejsca pracy czy nauki, które znajduje się w Kołobrzegu.

*[...] wielu kołobrzeżan przenosi się poza granicę Kołobrzegu. Mieszkają w sąsiednich miejscowościach, Zieleniewo, Grzybowo, tam postanawiają się osiedlić, dlatego właśnie, że **tam jest, lżej się po prostu żyje. Z dala od tego ruchu** [...] [Grupa nr 1]*

Inną kwestią jest intensywne wykorzystanie dostępnych na terenie miasta i w jego okolicach zasobów, jakimi są tereny niezabudowane. Przy takim natężeniu turystyki oraz działalności uzdrowskiej kończą się w dość szybkim tempie.

[...] musimy zmienić podejście do tych zasobów naszych terenów, bo to są zasoby ograniczone. I one się wyczerpią, tak jak kiedyś powiedzmy skończy się węgiel, ropa i tak dalej, to skończą się również te tereny u nas, pewnie szybciej. [...] [Grupa nr 1]

Wzmoczone inwestycje deweloperów w zakresie mieszkań, hoteli, pensjonatów, zajmowanie przez nich zielonych przestrzeni miasta wpływa na coraz mniejszy udział roślin zielonych w zabudowanie miasta. Mniejsza ilość roślinności wpływa nie tylko na odczucia estetyczne turystów i mieszkańców, ale również na pochłanianie dwutlenku węgla, dawanie cienia w upalne dni itp.

[...] w sumie jesteśmy niewielkim miastem, bo zaraz skończy się linia zabudowań i są tereny zielone. Tylko że to już są tereny gmin i tutaj uważam, że jednak jakiś rozwój powinien iść w tamtych kierunkach, bo tam są puste przestrzenie, a tutaj inwestorzy budują budynki i dostają zgodę na zbilansowanie zieleni poprzez założenie trawników na dachach budynków. Owszem, to jest zieleń biologicznie czynna, ona pochłania dwutlenek węgla i tak dalej, ale dla przeciętnego turysty ona nie ma żadnego znaczenia, bo ona jest niewidoczna wszyscy wiedzą, że oczy odpoczywają, jak się na zielone patrzy. [Grupa nr 1]

Bieżąca działalność portu także nie wpływa pozytywnie na jakość środowiska w mieście. Oprócz generowanego hałasu, który jest uciążliwy, emituje on również zanieczyszczenia trafiające do atmosfery, szkodliwe dla turystów i mieszkańców. Również sama logistyka dostaw do niego jest oparta o transport spalinowy, co przyczynia się do zwiększenia emisji szkodliwych gazów do powietrza.

Mamy jeden z największych portów przeładunkowych, który też gdzieś tam jest, był jakimś tam problem w funkcjonowaniu, ponieważ ruch kołowy do portu to też jest źródło emisji różnych zanieczyszczeń. Dlatego mamy alternatywny środek lokomocji, czyli drogę komunikacyjną, mamy tory,

bocznice kolejową. Z tym że **polityka kolejowa kraju nie pozwala na to, żeby efektywnie wykorzystywać te wszystkie środki komunikacji. Ponieważ dzisiaj nadal opłaca się przyjechać samochodem, czy dowieźć towar do portu samochodem, niżeli koleją.** [...] To jest kwestia tylko jakby mentalności, musimy się do tego przyzwyczaić. Najgorsze jest to, że jak my jedziemy za granicę, to to jest oczywiste jak tam nie wyjedziemy, tam są zakazy i wszystko. Natomiast w Polsce jak coś wdrażamy, to mówimy nie. [Grupa nr 1]

System informacji komunikacyjnej w Kołobrzegu

System informacji odnośnie komunikacji dostępnej na terenie Kołobrzegu jest dość mało rozwinięty. **Opiera się na tablicach informacyjnych** umieszczonych przy przystankach oraz aplikacji z rozkładem jazdy. Kołobrzeg jako miasto turystyczne **nie jest wyposażone w aplikację pozwalającą na nawigację przystanków, dopasowywanie połączeń typu „jakdojade.pl”,** która jest oferowana w większości dużych i turystycznych ośrodkach miejskich.

Komunikacja miejska na aplikacje, na której można rozkład jazdy otrzymać i tam są przejazdy. No i na przystankach mamy tablice informacyjne [...] Jest to w jakiś tam sposób rozwiązane już też jakby informacyjnie. I można to też mieć w nawigacji telefonu. [...] ale brakuje być może [...] że jak ktoś jedzie z Krakowa, Torunia, jak jest aplikacja Jak Dojadę. Z tego co ja się orientuję miasto Kołobrzeg nie ma. [...] [Grupa nr 1]

Brak zintegrowanego systemu informacji wpływa, w opinii rozmówców, na zdenerwowanie przyjezdnych na zbyt duży poziom ruchu w mieście. Kołobrzeg nie może pozwolić sobie na utratę turystów, którzy stanowią główne źródło dochodów w budżecie, więc system komunikacji oraz informacja o nim powinny zostać jak najszybciej zmienione.

I taka informacja w tych właśnie miejscowościach, skąd ludzie do nas przyjeżdżają. A my z tych ludzi żyjemy w zasadzie. To jest dla nas zarobek, jak ci ludzie nie mogą do nas dojechać, denerwują się, stoją godzinami w tych korkach. [...] [Grupa nr 1]

Podobnie wygląda sytuacja w odniesieniu do komunikacji rowerowej. Paradoksalnie bardzo **rozwinięta sieć ścieżek rowerowych oraz duża dostępność do rowerów miejskich nie przekłada się na dobrą informację w tym zakresie.** Zwiększenie promocji tras poprzez informację o ich przebiegu przyczyni się do większego zainteresowania transportem rowerowym. Dotyczy to zwłaszcza turystów, którzy często nie mają rozeznania, jak wygląda on w Kołobrzegu.

[...] miasto Kołobrzeg ma na stronie "Klimatyczny Kołobrzeg" taką powiedzmy zajawkę, że te trasy są wyznaczone, trasy piesze, rowerowe, Ale nie jest to rozwinięte. Czyli jest już jakiś element zrobiony, ale brakuje tam właśnie jeszcze jakby naniesienia tych tras, żeby osoby, które są spoza Kołobrzegu, tutaj jest w formie opisowej, ale nie ma takiej, żebyś wsiadał na rower i mam tutaj nawigację czytnik jak w samochodzie, że jedziesz 200 m prosto, skręcasz w prawo. [...] [Grupa nr 1]

„[...] No na pewno ten atut w postaci położenia, fakt posiadania wspaniałych ścieżek rowerowych, czyli rozszerzanie tego aspektu o kolejny obszar, czyli włączenie tego w większą sieć

ścieżek rowerowych, z dostępną informacją turystyczną o tych ścieżkach, o trasach, rozwijanie w tym kontekście tej turystyki rodzinnej, rowerowej. To jest kolejny obszar, kolejny kierunek, który należałoby moim zdaniem promować.” [Grupa nr 2]

Dużą rolę odgrywa w tym aspekcie brak promocji tras rowerowych. Przykładem namiastki, która mogłaby stanowić bazę pod dalsze prace jest „Klimatyczny Kołobrzeg”. Jest to jednak aplikacja na tyle mało znana i używana, że nie spełnia ona do końca wyznaczonego celu. Potrzeby w zakresie zintegrowanej informacji komunikacyjnej i turystycznej w Kołobrzegu są spore.

[...] najlepszy program, najbardziej genialny, jest nic nie warty, jeżeli nie jest odpowiednio wypromowany i ludzie o nim nie wiedzą i nie jest używany. Trzeba wiedzieć, żeby sobie coś takiego zainstalować, żeby można było tam wejść i z tego korzystać. [...] uważam, że Kołobrzeg zasługuje na taki kompleksowy program do obsługi ruchu turystycznego w tej chwili jest taka namiastka [...] [Grupa nr 1]

Promocja informacji komunikacyjnej powinna iść w parze z dostosowaniem kanału komunikacji do poszczególnych grup odbiorców. Wszelkiego rodzaju aplikacje czy strony internetowe są dość rzadko wykorzystywane przez osoby starsze. Istnieje więc konieczność, by uwzględnić również standardowe formy przekazu, dedykowane np. seniorom.

Turysta, że tak powiem mobilny i korzystający ze smartfona, ściągnie sobie aplikację. Nie wiem. Klimatyczny Kołobrzeg. Czy Kołobrzeg w której będą i rozwiązania dotyczące parkingów. [...] O tyle osoba, że tak powiem w wieku senioralnym niekoniecznie sobie z tym poradzi. Znaczy trzeba by było też sięgnąć do jakiś tradycyjnych rozwiązań. [...] [Grupa nr 2]

Zagrożenia dla statusu uzdrowiskowego Kołobrzegu

Uczestnicy dyskusji wskazali na kilka elementów, mogących zagrażać uzdrowiskowemu statusowi Kołobrzegu. Pierwszym z nich jest **zmniejszanie udziału terenów zielonych, zieleni, w przestrzeni miasta**. Powodem takiego stanu rzeczy jest wzmożona działalność gospodarcza, jak również przyrastanie w dużym tempie inwestycji deweloperskich, co zmniejsza powierzchnię zieleni w przestrzeni Kołobrzegu:

Moim zdaniem, jeżeli jakieś zagrożenia dla statusu uzdrowiskowego, to ewentualne ciągłe obniżanie poziomu terenów zielonych w ogólnej powierzchni miasta. [...] Nadmierny rozwój działalności gospodarczej. Bo usługi jak najbardziej tak, ale działalność przemysłowa, produkcyjna i tak dalej powinna być ograniczona, bo to się kłóci. [...] [Grupa nr 1]

Podczas dyskusji bardzo często zwracano uwagę **na konflikt pomiędzy uzdrowiskowym charakterem miasta, a potrzebą zapewnienia pracy** również poza sezonem, prowadzeniem całorocznej działalności gospodarczej. Elementem, który pojawiał się w tym kontekście **był m.in. port**, który również wzbudza dość ambiwalentne odczucia – zapewnia miejsca pracy, ale np. poprzez hałas zakłóca kuracjom i turystom spokój w odpoczynku:

Port jest potrzebny, z jednej strony jest atrakcją turystyczną, ale to też jest podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą, no i tutaj trzeba umiejętnie łączyć te funkcje i uzdrowiskową, i gospodarczą. Ale nie może to być jakiś zachwianie w relacjach między tym działalnościami po to, żeby właśnie nie włączyć ograniczeń jakiś tam. [Grupa nr 1]

Kontynuując wątek, dyskutujący podnieśli również problem „kończącej się” przestrzeni w obrębie miasta, której brak uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej (niezbędnej do utrzymania poza sezonem) w innym miejscu, aniżeli bliskim sąsiedztwie dzielnicy uzdrowiskowej. Jednym z pomysłów, jak można temu zaradzić, jest stworzenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Kołobrzeg, by jednocześnie mogła być pełniona funkcja gospodarcza i uzdrowiskowa miasta:

[...] Problemem jest duszenie się miasta w jego obecnych granicach administracyjnych. Ja jestem absolutnie zwolennikiem tego, żeby wrócić do starego dokumentu, jakim jest Miejski Obszar Funkcjonalny, Studium Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego miasta Kołobrzeg, gdzie zarówno w polityce transportowej, jak i problematyce ochrony środowiska, we wszystkich kwestiach, które były wówczas opracowane. [...] [Grupa nr 1]

Organizacja przestrzenna niektórych instytucji, niezbędnych do funkcjonowania zarówno mieszkańców jak i turystów, która mogłaby zakłócić zwłaszcza wypoczynek tych drugich, będących największą siłą napędową gospodarki Kołobrzegu również jest kwestią, którą należy mieć na uwadze. Skoncentrowanie uciążliwych elementów w jednym obszarze pozwoli utrzymać renomę miasta jako kurortu uzdrowiskowego, odpowiedniego do odpoczynku i regeneracji:

[...] żeby jedna możliwość była tylko w jednym miejscu i tam mamy MEC, ciepłownia, tam mamy spalarnię na przykład śmieci dużą, tam zakład utylizacji, [...] ale to jest jeden obszar objęty strefą ochronną i reszta mieszkańców ma zabezpieczone warunki bytowania. Jak zaczniemy to rozrzucać po całym terenie, natworzymy takich problemów jeszcze więcej. Ja jestem po prostu zdania, do koncentracja uciążliwych działalności tylko w jednym punkcie jest zabezpieczeniem funkcjonowania dla mieszkańców tego sąsiedztwa. [...] [Grupa nr 1]

Jeszcze jednym aspektem poruszonym podczas dyskusji na ten temat był wpływ władz, które według jednego z rozmówców, starają się zmniejszyć ilość uzdrowisk. Taka działalność jest postrzegana negatywnie, jako działająca na szkodę miasta słynącego z działalności uzdrowiskowej:

Ja uważam, że największym zagrożeniem dla uzdrowiska są władze centralne, które uważają, że uzdrowisk jest za dużo i szukają sposobu zmniejszenia ich ilości. [...] [Grupa nr 1]

Podsumowanie

Sześć spotkań przeprowadzonych w ramach projektu pozwoliło uzyskać ciekawe wnioski i spostrzeżenia z różnych perspektyw. Zebranie przedstawicieli różnych środowisk zaowocowało mnóstwem rekomendacji co do tego, jak można ulepszyć Kołobrzeg, by uczynić go przestrzenią bardziej

przyjazną dla mieszkańców i turystów, dla dzieci i młodzieży, dorosłych oraz seniorów, przedsiębiorców oraz pracowników.

Debata wokół tematyki sfery społecznej przyniosła kilka ważnych konkluzji:

- Jedną z nich jest to, że oferta kulturalna proponowana przez miasto jest niewystarczającą odpowiedzią na potrzeby mieszkańców w tym zakresie. Największe niedostatki uwiadamiają się w braku przestrzeni zagospodarowanej do użytku przez dzieci i młodzież. Przestrzeń ta nie musi za wszelką cenę oferować wyszukanej oferty kreatywnych zajęć, ale powinna dać możliwość integracji młodych ludzi i spędzenia przez nich wspólnie czasu.
- Inną kwestią jest chęć korzystania przez mieszkańców z teatru, również poza sezonem letnim. Uzupełnieniem miałyby być platforma informacyjna, która stanowiłaby miejsce komunikacji o dostępnych inicjatywach i wydarzeniach.
- Korzystniej kształtuje się oferta sportowo – rekreacyjna, która jest różnorodna i oferuje profesjonalną infrastrukturę by uprawiać konkretne dyscypliny.
- Trzeba jednak zwrócić uwagę, że jest ona w większości kierowana do dzieci i młodzieży, nie zaspokajając potrzeb dorosłych mieszkańców miasta.
- Więcej uwagi wymagałyby również sporty wodne, które nie są zbyt rozpropagowane, a mogłyby z powodzeniem wykorzystywać walory położenia miasta.
- Oferta edukacyjna obecna w Kołobrzegu jest widziana jako średnia i jednocześnie niewystarczająca ze względu na kierunki kształcenia (oczekiwane kierunki to pielęgniarstwo, rehabilitacja, kierunki artystyczne i inne), oraz ze względu na starzejącą się kadrę dydaktyczną oraz braki w zakresie uczelni wyższych, które mogłyby kształcić specjalistów.
- Niedostatki te były bardzo podkreślane przez przedsiębiorców, którzy poruszyli ten temat w ramach sfery gospodarczej, wskazując na problem z pozyskaniem wykwalifikowanych pracowników, którzy stanowiliby cenne wsparcie dla ich przedsiębiorstw.
- Kołobrzesckie szkoły realizują małą ilość projektów innowacyjnych. Te realizowane – spotykają się z bardzo dużą popularnością, co pozwala przypuszczać, że wprowadzenie ich w większym zakresie przyniesie sporo korzyści.
- Innym wnioskiem jest ten odnoszący się do zmieniającej się demografii Kołobrzegu związanej z wyjazdem dużej części młodych ludzi i osiedlaniem się w mieście osób starszych.
- Czynniki, które powodują wyjazd osób młodych z Kołobrzegu jest problem z kupnem lub wynajmem mieszkania w rozsądnych cenach, brak uczelni wyższej (najlepiej o profilu innym niż turystyczny) oraz brak satysfakcjonującej pracy, która przynosiłaby dobre zarobki.
- Polityka senioralna miasta ma przed sobą spore wyzwania związane ze zwiększającą się liczbą seniorów mieszkającą w Kołobrzegu. Potrzeby w tym zakresie odnoszą się do organizacji przestrzeni do wieczornych rozrywek dla seniorów, miejsc integracji i spędzania wolnego czasu oraz zapewnienia opieki i świadczenia usług pielęgnacyjnych, na które popyt wciąż rośnie.
- Kołobrzeg jest coraz lepiej dostosowanym miastem pod kątem potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza w perspektywie nowo powstających budynków oraz infrastruktury np. w okolicach plaży, jednocześnie istnieje potrzeba dostosowania starszych budynków użyteczności publicznej do takich potrzeb (szpital, urząd miejski itp.).
- Organizacje społeczne działające w przestrzeni miasta są widziane jako mało wpływowe i raczej wspierające, a nie napędzające rozwój kapitału społecznego. Jednocześnie są one ważnym

filarem, ponieważ osoby tam działające są bardziej zorientowane w bieżących problemach i potrzebach mieszkańców.

- Władze miasta powinny koordynować oraz wspierać działalność tego typu organizacji.
- Sami mieszkańcy dość rzadko angażują się w działalność społeczną, prezentując mocno zindywidualizowane podejście do życia. Tworzenie społeczeństwa obywatelskiego wymaga sporych nakładów czasu i kosztów pod kątem edukacji do takiej postawy.
- Osobą mocno widzialną w przestrzeni społecznej, starającą się poznać aktualne bolączki i potrzeby mieszkańców jest osoba Pani Prezydent Miasta. Motywacją do większej społecznej aktywności dla mieszkańców byłby zysk w postaci np. partycypacji w społecznej polityce miasta.

Dyskusja wokół sfery gospodarczej w większości była skupiona wokół pojęcia innowacyjności:

- Kołobrzeg w oczach przedsiębiorców i radnych jawi się bardziej jako miasto nowoczesne – ze względu na dużą ilość budowanej nowoczesnej infrastruktury, głównie na potrzeby turystyki, niż jako miasto innowacyjne.
- Miasto jest widziane jako nieinnowacyjne, ale jako dążące do innowacyjności, korzystające często z rozwiązań zaimplementowanych już przez inne miasta, nietworzące niczego własnego.
- Wśród czynników, które mogłyby uczynić Kołobrzeg innowacyjnym są spore zmiany w zakresie komunikacji, działalność dążąca do większej czystości środowiska przyrodniczego miasta oraz zdywersyfikowanie gospodarki miasta.
- Potrzeby wprowadzenia innowacji gospodarczych w Kołobrzegu są spore, ujawniła to zwłaszcza pandemia, która pokazała, że bez napływu turystów miasto nie funkcjonuje, nie jest w stanie zapewnić większości swoich mieszkańców pracy, a co za tym idzie – zagwarantować im spokojnego życia pod względem bezpieczeństwa ekonomicznego.
- Wprowadzenie nowych branż w przestrzeni miasta będzie bardzo utrudnione bez poszerzenia terytorium miasta, które w większości jest zdominowane przez infrastrukturę turystyczno – uzdrowską. Kolejną – brak osób, które mogłyby podjąć pracę w mieście. Zależności te przyjmują postać błędnego koła – przedsiębiorstwa nie rozwijają się ze względu na brak wykwalifikowanych pracowników, ci nie przyjeżdżają ze względu na brak mieszkań w rozsądnych cenach i pracy w innych branżach niż turystyczna. Całości dopełnia brak uczelni wyższych, które mogłyby kształcić kadrę „na miejscu”.
- Brak odpowiednich możliwości kształcenia jest jednym z głównych problemów, stojących na przeszkodzie w dywersyfikacji gospodarczej miasta. Uzyskanie specjalizacji w unikalnej dziedzinie mogłoby się stać wyróżnikiem Kołobrzegu na tle innych miast. O ile współpraca przedsiębiorców między sobą jest widziana jako działająca sprawnie, o tyle niedostatki występują na linii przedsiębiorcy – szkoły. Współpraca byłaby korzystna dla obu stron – jedna otrzymywałaby pracę, druga – wykształconego pracownika.
- Przedsiębiorcy dostrzegają sporą konkurencję w branży turystycznej, jednak jest ona zdrowa, a poszczególne podmioty współpracują między sobą. Brakuje tutaj roli władz, które w opinii przedsiębiorców nie wspierają ich oraz nie motywują do rozwoju.

Zagadnienia dotyczące transportu oraz środowiska naturalnego także zostały szeroko przedyskutowane:

- Kołobrzeg ma wizerunek miasta o czystym powietrzu, głównie ze względu na położenie geograficzne, co nie ma do końca potwierdzenia w rzeczywistości.

- Oszczędności niektórych mieszkańców w zakresie ogrzewania domów złej jakości paliwem, obok zbyt dużego ruchu samochodowego w mieście spowodowanego natłokiem turystów, są wskazywane jako główne źródła zanieczyszczeń.
- Także gospodarowanie odpadami jest kwestią, która powinna zostać uregulowana, tak by generowało ono możliwie najmniej zanieczyszczeń.
- W zakresie transportu pojawiło się kilka rozwiązań, które należałoby wdrożyć, by ułatwić życie mieszkańcom i turystom. Jednym z nich jest budowa tzw. parkingów buforowych, rozpoczęcie przez komunikację miejską korzystania z elektrycznych pojazdów, zapewnienie „wielopoziomowości” transportu (dobrego skomunikowania i możliwości alternatywnych środków transportu).
- Wysoki priorytet powinno zyskać dalsze propagowanie korzystania z komunikacji rowerowej.
- Wzmożony ruch turystyczny nie sprzyja zachowaniu naturalnych walorów miasta, co sprzyja wyprowadzce części mieszkańców do sąsiednich miejscowości.
- Ochronie zasobów, zwłaszcza jeśli chodzi o zieleni, nie sprzyjają wzmożone inwestycje deweloperskie, a także działalność portu. Informacja odnośnie systemu komunikacji w mieście nie jest dostatecznie dobra, nie pozwala w łatwy sposób poruszać się po mieście lub w sprawny sposób do niego dojechać innym środkiem komunikacji aniżeli samochodem. Brak też promocji działań, które są prowadzone w tym zakresie.
- Status uzdrowiska, który posiada Kołobrzeg, a który jest jednym z jego głównych atutów jest zagrożony poprzez zmniejszanie udziału terenów zielonych w przestrzeni miasta, konflikt między działalnością uzdrowiskową a potrzebą zapewnienia rozrywki turystom oraz pomiędzy potrzebą działalności gospodarczej (emitującej hałas i zanieczyszczenia).
- Inną przeszkodą są wysiłki władz na szczeblu krajowym, które według jednego z rozmówców, dążą do zmniejszenia ilości uzdrowisk w przestrzeni miasta.

Adekwatnym podsumowaniem dyskusji oraz odniesieniem się do całości prac przygotowawczych do tworzenia wizji i strategii miasta jest wypowiedź jednego z uczestników, który wskazał na częste „utknięcie” dobrych pomysłów na etapie stworzenia dokumentu oraz niedopuszczenia go do realizacji, np. ze względu na braki w budżecie. Wypowiedź ta pokazuje, że takie debaty i dyskusje są niezwykle potrzebne, jednak najważniejsze jest by wdrażać przynajmniej część zaproponowanych i skonsultowanych rozwiązań, by nadać sprawczość tego typu spotkaniom:

[...] zbuduje Pani tutaj wątek dyskusyjny, będzie diagnoza stanu, wszystkie te fazy Pani przekroczy, zacznie się refleksja wdrożeniowa. Będzie pierwsze zderzenie z polityką, z Radą Miasta i z budżetem, z pieniędzmi. W Finlandii, gdzie zbadałem to dokładnie empirycznie, proces jest odwrotny. [...] U nas Pani zrobi strategię i będzie dopasowywanie projektów do posiadanych pieniędzy. [...] To wszystko, co Państwo mówicie to są piękne pomysły. Jestem generalnie pod wrażeniem, za rzadko słucham mojego studenta, doktora Miedzińskiego, który poszedł sobie swoją karierę, jest za rzadko wysłuchiwany. [...] Kto przełoży te prawdy na badania oparte słusznie na jakieś realizacje? [...]